

Roman Atmo

5²⁰¹²
(41)

ISSN 1896-4427



Uroczystości patriotyczne w Treblince





Zrealizowano dzięki dotacji Ministra Administracji i Cyfryzacji,
oraz
Zwiększonej Subwencji Oświatowej

Nr 5/2012 czasopisma Romano Atmo został sfinansowany przez
Biuro Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka
(Office for Democratic Institutions and Human Rights, ODIHR)
Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie
(Organization for Security and Co-operation in Europe, OSCE) w Warszawie.

*Opinie przedstawione w czasopiśmie wyrażają przekonania Autorów
i niekoniecznie są wyrazem oficjalnego stanowiska
Biura Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka OBWE.*



8



18



24

PODZIĘKOWANIE

Związek Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku pragnie wyrazić swe serdeczne podziękowania dla firmy i całego Zarządu firmy Kronospan, za pomoc udzieloną nam w formie ofiarowania paneli podłogowych, które pomogą nam w remoncie pomieszczenia, w którym odbywać się będzie nasza działalność biurowa. Przyczyni się to z pewnością do rozwoju naszej organizacji i wesprze prężne jej działanie na terenie miasta i kraju. Jeszcze raz serdecznie dziękuję za udzieloną pomoc i zainteresowanie.

Fot. na okładce:
Mateusz Babicki (fot. na górze),
W. Bobryk (fot. na dole).

- 4 Ofensywa antydyskryminacyjna
- 5 Konkurs poezji o tematyce romskiej
- 6 Ludzki Wymiar OBWE
- 8 Wakacje z Taekwondo
- 10 Uroczystości patriotyczno religijne w Treblince
- 12 Romanse w cieniu skrzypiec... po raz drugi
- 14 Spotkanie Rady Naukowej Instytutu
- 15 „Cygan” - romski Hamlet
- 16 Tabu a tradycja - homoseksualizm wśród Romów
- 18 Polityka edukacyjna wobec mniejszości romskiej
- 20 Staże zawodowe dla Romów
- 21 „Jeśli kochać to Cygana” na deskach teatru
- 22 Muzułmańscy Romowie
- 24 Poznajemy otaczający nas świat
- 26 Innowacyjni Romowie na rynku pracy II
- 30 Romowie w Norwegii
- 32 Romano Atmo Biblioteka
- 33 Horoskop

Zespół redakcyjny



Redaktor naczelny
Roman Chojnacki



Zastępca red. nac.
Joanna Chojnacka



Redaktor techniczny
Damian Puszczkowsky



Fotoreporter
Agnieszka Huczko

Współpracownicy



Mateusz
Babicki



Anna
Kopycińska



Justyna
Matkowska



Andrzej
Łuczak

Słowo od redaktora naczelnego



Nadszedł już czas by zacząć mówić otwarcie o niektórych rzeczach, które dla wielu być może są niewygodne. Świat się nieustannie zmienia i musimy się z tym pogodzić, a jednocześnie dostosować do tego. Niektóre osoby ze środowiska romskiego najwyraźniej nie potra-

fią tego zrozumieć i co gorsza celowo podburzają niewykształconą część Romów przeciwko zmianom, które są niezbędne dla dobra całej społeczności romskiej w Polsce. Ci siewcy zamętu sprawiają wrażenie jakby nie rozróżniali znaczenia kultury i tradycji narodowej. Co najgorsze, ci wichrzyciele zapominają o podstawowej kwestii, a mianowicie, że tradycja romska zawarta w Romanipen ma sens jedynie w przypadku kiedy jest oparta na prawdzie. Chyba tylko oni sami wiedzą dlaczego wykorzystują naiwność i niewiedzę znacznej części Romów, ażeby tworzyć nowe i pogłębiać dotychczasowe podziały. Nie wiedzą oni jednak najwyraźniej, jak wielką krzywdę wyrządzają oni całej społeczności romskiej, która jak nigdy wcześniej potrzebuje jedności i współdziałania.

Głęboko wierzę, że zwycięży zdrowy rozsądek i Romowie konsekwentnie podążać będą swą drogą przemian wobec zmian w otaczającym nas świecie.

Na koniec chcę wyjaśnić co znaczy słowo „kuśwało”. Wiele osób dzwoni do naszej redakcji w tej sprawie. Tak nazywamy w języku romskim osobę, która zajmuje się zbieraniem zwierząt np. psów i kotów, w tradycji romskiej osoba wykonująca tą czynność jest dożywotnio skalana (magirdo).

Javen saste i bahtale sare łatsie manusza



Romałe naŝty duredyr te jaweł pe kororo pe dava so pes kiereł kie Roma i dre romanipen. Saro pereł, celo jamaro romano kodekso naŝadzioł, konesa jame jadasam syr pe kharasam czy jadasam jaszczce Roma. Syr me dykhav i na tylko me, ale but manusza rakiren, kaj sy maŝkre romendyr but Judaszy bikindte sałe rozmaryn romanipen bo dre łengre ŝere i godzia isy jek hohaiben, Romanipnatyr kierende peskie prywatno bizneso. Zadas peskie pucipen so jame kieras kaj to bibahtale manuszen pestyr te otkharas, me dykhav jek drom. Roma sałe halon ciacipen i romanipen te nadaren pes zorałes te rakiereł so dykhen hohaiben kie Roma nek naŝunen dynalipena pał łove syr konŝ łenge obiecneł, dava sy bary manipulacja romanca. Jeszcze jek kamav pe forum te wyjaŝnineł bo but manusza pes pucien so sy dava Kuŝwało, so dava znaczneł kie Roma, so dava sy za łav, to me tumenge otphenav kon nadzineł: Kuŝwało to sy manusz sało skienelty i skendeł dziukłen ulicendyr, gadzitkes (Hyclo) i dava sy kie Roma prasto (magirdo). Sy but pucipena kie jamar redakcja pał but phare sprawy sałe sy kie Roma, me postarynava pes te otphenel navet pe najpharedyr.

Devlesa
Roman Chojnacki
Romanes Osiu

ADRES REDAKCJI:

ul. Wyszyńskiego 32, 78 – 400 Szczecinek,
tel. 94 37 250 98, fax 94 37 250 96,
zrp.romanoatmo@wp.pl; www.romowie.com
Skład: Damian Puszczkowsky
Druk: TEMPOPRINT Szczecinek
Nakład: 500 egz.



Ofensywa antydyskryminacyjna

Kancelaria Prezesa Rady Ministrów informuje, że Biuro Pełnomocnika Rządu ds. Równego Traktowania zaplanowało na przełom jesieni i zimy cykl 16 konferencji regionalnych "Administracja przeciw dyskryminacji" oraz 4 konferencji tematycznych. Konferencje regionalne mają na celu między innymi prezentację Strategicznych Rekomendacji na Rzecz Równego Traktowania; prezentację wyników badań społecznego zjawiska dyskryminacji; prezentację wyników badań dot. różnorodności i równego traktowania pracowników administracji państwowej; wymianę poglądów i dyskusję na temat sytuacji i problemów specyficznych dla regionu z Pełnomocniczką Rządu do Spraw Równego Traktowania, panią Agnieszką Kozłowską - Rajewicz. Konferencje będą obejmowały tematy z obszaru: dyskryminacji ze względu na wiek; rynku pracy - godzenia ról zawodowych i rodzinnych; przemocy wobec kobiet; polityki antydyskryminacyjnej.

Szczegółowy program oraz dokumenty podlegające omówieniu są dostępne na stronie internetowej www.rownetraktowanie.gov.pl Najbliższa konferencja regionalna odbędzie się 22 października w godzinach 10.00 - 16.00 w Hotelu Nowotel w Szczecinie. Udział w spotkaniach jest bezpłatny. Organizator zapewnia lunch oraz przerwy kawowe. Osoby zamieszkujące poza miastem organizacji spotkania mogą skorzystać z bezpłatnego noclegu w hotelu, w którym organizowane jest spotkanie. Organizator zapewnia bezpłatne miejsce parkingowe. Organizator nie pokrywa kosztów transportu. Istnieje możliwość skorzystania z transportu

organizatora z Warszawy do miejsca organizacji spotkania i z powrotem. Konferencje są finansowane ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

Romowie uczą się polskiego

Jak podaje portal nto.pl Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Brzegu zorganizował lekcje języka polskiego dla dziesięciorga Romów. Pomysł zrodził się w głowie Pauliny Maksymiak, pracownicy MOPS-u w Brzegu, która jest także koordynatorką unijnego projektu „Twój krok do lepszego jutra”. Jak sama mówi, liczy że dzięki nauce języka polskiego przez Romów, Polacy lepiej poznają ich kulturę, zwyczaje i zachowania. W lekcjach uczestniczą dorośli Romowie, którzy na co dzień mają problemy ze sprawami urzędowymi, czy pomocy dzieciom w nauce ze względu na swoją nieznajomość pojedynczych słów oraz problemów z pisaniem i czytaniem. Jak mówi Dobrosława Maszałkowska, polonistka, która podjęła się nauki Romów – romscy uczniowie mają głównie problem z poprawnym zapisem tego, co słyszą, bo nie najlepiej rozróżniają głoski. Na lekcje przychodzą wciąż kolejni chętni Romowie.

Likwidacja obozu romskiego we Francji

Polskie Radio informuje, że w godzinach wieczornych 27 września kilkudziesięciu mieszkańców Marsylii zmusiło Romów do ucieczki z dzikiego obozowiska, w którym ci koczowali, a następnie podpalili

jego pozostałości. Obozowisko romskie znajdowało się na terenie osiedla Creneaux, na północ od Marsylii. Zostało rozbite cztery dni przed wygnaniem Romów. 27 września marsylczycy otoczyli obozowisko i nakłonili 40 osobową grupę romską do opuszczenia miejsca. Gdy Romowie ewakuowali się, mieszkańcy osiedla podpalili pozostałości obozu, nie doszło do przemocy fizycznej. Na miejsce przybyła policja rozdzielając sprawców podpalenia od Romów, którzy nadal przebywali w obozowisku. Według radia Europe 1 tego samego dnia rano, mieszkańcy osiedla apelowali w prefekturze o likwidację obozowiska, tłumacząc, że Romowie dokonują włamań i „wszystko brudzą”. Zapowiadali też, że w przypadku braku reakcji władz, sami wymierzą sprawiedliwość. Od sierpnia br. francuska policja zlikwidowała obozowiska romskie w wielu miastach, m.in. w Lille, Marsylii, Lyonie czy w regionie podparyskim. Socjalistyczne władze Francji kontynuują rozpoczętą za rządów prezydenta Nicolasa Sarkozy'ego politykę usuwania nielegalnych siedlisk romskich, tłumacząc, że chcą ułatwić Romom integrację z francuskim społeczeństwem, m.in. przez zniesienie przeszkód w przyjmowaniu romskich dzieci do szkół.

Festiwal w Radomiu

Jak informuje portal kultura.radom.echodnia.eu 23 września w Radomiu odbył się koncert zespołów wykonujących muzykę romską organizowany przez stowarzyszenie „Romano Waś”. W Miejskim Ośrodku Kultury „Amfiteatr” w Radomiu, gdzie wystąpiły grupy takie jak „Trzy Korony” założone przez Krzysztofa Klenczona, Agata Siemaszko

i Kuba "Bobas" Wilk z Zakopanego, Čači Vorba z Lublina, Rada Dance Art z Białegostoku oraz La Bogusha y su grupo z Hiszpanii. W programie był także pokaz filmów o tematyce romskiej. Zgromadzeni mieli okazję zobaczyć produkcję pt. "Gadzio" w reżyserii Krystyna Pluty i "Czarną córkę" w reżyserii Anny Skorupy. Można było także skosztować przysmaków tradycyjnej kuchni romskiej. Prezes radomskiego stowarzyszenia Romów, Julita Bogdanowicz, wiceprezes – Agnieszka Caban oraz członkini „Romano Waśt” Adela Głowacka otrzymały dyplomy gratulacyjne za swoją pracę od Stanisława Stankiewicza, prezydenta International Romani Union. Stowarzyszenie „Romano Waśt” zaprosiło także na kolejny Festiwal Muzyki i Kultury Romskiej „Romano Sweto”.

Sztokholmska Nagroda Praw Człowieka

Europejskie Centrum Praw Romów (ERRC) oraz Thomas Hammarberg wspólnie otrzymają tegoroczną Sztokholmską Nagrodę Praw Człowieka. Hammarberg do niedawna pełnił funkcję Komisarza Praw Człowieka Rady Europy, gdzie był wyróżniającym się rzecznikiem praw Romów.

Dyrektor Wykonawczy ERRC, Dezideriu Gergely powiedział, że jest zaszczycony przyznaniem nagrody. Dodał, że jego organizacja czuje się szczególnie wyróżniona otrzymaniem nagrody wspólnie z Panem Hammarbergiem, którego praca w Radzie Europy i poza nią dała tak wiele w kwestii praw Romów.

Sztokholmska Nagroda Praw Człowieka została zainicjowana w 2009 r. przez Międzynarodowe Stowarzyszenie Radców Prawnych, Międzynarodowe Konsorcjum Pomocy Prawnej oraz Szwedzkie Stowarzyszenie Radców Prawnych. Jest ona przyznawana co roku osobie lub organizacji za wyróżniające się działania na rzecz wspierania praw człowieka i rządów prawa. Uroczystość wręczenia nagród odbędzie się 26 listopada 2012 r. w Sztokholmie.

Konkurs poezji o tematyce romskiej

Muzeum Okręgowe w Tarnowie ogłosiło trzecią edycję Międzynarodowego Konkursu Poezji o Tematyce Romskiej imienia Papuszy pt. „O złote pióro Papuszy”. Wcześniejsze edycje konkursu cieszyły się dużym zainteresowaniem, co roku spływało mnóstwo zgłoszeń. Konkurs jest swego rodzaju oddaniem czci romskiej poetce Bronisławie Wajs, znanej szerzej jako Papusza, której utwory literackie zostały docenione w szerokich kręgach poetyckich i nagrodzone wieloma wyróżnieniami. Papusza swoją poezję tworzyła w oparciu o własne doświadczenia z czasów życia taborowego, sprawia to, że jej wiersze są bardzo osobiste i nacechowane szczególnie wrażliwością. Regulamin konkursu oraz karta zgłoszeniowa dostępne są na stronie internetowej tarnowskiego muzeum. Utwory można nadsyłać do końca lutego 2013 roku.

Trwa nabór wniosków

Władza Wdrażająca Programy Europejskie przypomina o trwającym naborze wniosków o dofinansowanie realizacji projektów w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki w ramach Poddziałania 1.3.1: Projekty na rzecz społeczności romskiej. W ramach konkursu dostępna jest kwota 20 000 000,00 PLN. Dofinansowanie mogą uzyskać projekty obejmujące działania z zakresu integracji społecznej, zatrudnienia, edukacji i zdrowia, których realizacja przyczyni się do aktywizacji społeczno-zawodowej społeczności romskiej oraz ułatwi członkom tej społeczności wyjście z trudnej sytuacji i odnalezienie się na otwartym rynku pracy.

Projekty realizowane w ramach Poddziałania 1.3.1 muszą być kompleksowymi przedsięwzięciami łączącymi różnorodne działania w celu

osiągnięcia jak najwyższego poziomu integracji społecznej i/lub aktywizacji zawodowej członków społeczności romskiej.

O dofinansowanie projektu w ramach Poddziałania 1.3.1 mogą ubiegać się wszystkie podmioty. Wnioskodawcą nie może być podmiot, który w ciągu ostatnich 3 lat dopuścił się wykorzystania środków publicznych niezgodnie z przeznaczeniem, wykorzystania z naruszeniem właściwych procedur lub pobrania ich nienależnie lub w nadmiernej wysokości. Dokładne informacje dotyczące rodzajów form wsparcia, na które można uzyskać dofinansowanie oraz dokumenty konkursowe znajdują się na stronie internetowej: www.wwpe.gov.pl w zakładce „Program Operacyjny Kapitał Ludzki”.

Bezpłatny prawnik w Legnicy

Portal internetowy lca.pl informuje o projekcie realizowanym przez Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Legnicy finansowanym z rządowego programu. W ramach projektu Romowie zamieszkujący Legnicę mogą bezpłatnie korzystać z pomocy prawnej. Projekt jest skierowany głównie do rodziców młodzieży romskiej, którzy borykają się z problemami natury prawnej. Punkt porad prawnych funkcjonuje w bibliotece przy ulicy Rynek 15 i jest czynny we wtorki w godzinach od 17 do 18 i czwartki od 9 do 10. Maria Przybylska pomaga tam pisać pisma procesowe do sądu, a także udziela bezpłatnych porad. - Nie zwlekajcie z przyjściem do punktu, bo w sprawach sądowych liczy się przede wszystkim czas, trzeba przestrzegać terminów, żeby pozytywnie załatwić każdą sprawę.– mówi prawniczka. W ramach tego samego projektu Romowie będą mieli także okazję wziąć udział w zajęciach z komunikacji interpersonalnej. Na grudzień zaplanowano spotkanie podsumowujące efekty projektu. Szacuje się, że Legnicę zamieszkuje 350 rodzin romskich, w tym ponad 108 uczniów szkół.

Spotkanie poświęcone wcielaniu w życie postanowień

Ludzkiego Wymiaru



W dniach 26 i 27 września Prezes Związku Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku Roman Chojnacki, uczestniczył w Warszawie w corocznej konferencji Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie poświęconej prawom człowieka. Jej organizatorem było Biuro Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka (ODIHR) OBWE. Tematem tegorocznych części spotkania przedstawiciele władz państwowych oraz organizacji społecznych poświęconych sprawom Romów była sytuacja kobiet romskich i Sinti, a także problemy z jakimi się stykają i sposoby ich rozwiązywania. Przy tej okazji dyskutowano również o zagrożeniu jakie stwarza dla wszystkich Romów kryzys ekonomiczny, wrogość i akty agresji ze strony ekstremistów, a także stawianie Romów w roli „kozłów ofiarnych”.



Uczestnicy spotkania, które miało miejsce 26 września zgodnie stwierdzili, iż państwa członkowskie OBWE muszą się odnieść do kwestii takich, jak dyskryminacja, dostęp do edukacji i należytych lokali mieszkalnych, a także zwalczanie ubóstwa, ażeby zmniejszyć dysproporcje w zakresie stanu zdrowia pomiędzy kobietami romskimi i nie - romskimi.

Podczas dyskusji zorganizowanej przez ODIHR OBWE wspólnie z Europejskim Centrum Praw Romów (ERRC) jako wydarzenie towarzyszące tegorocznemu spotkaniu poświęconemu Ludzkiemu Wymiarowi uczestniczące w nim osoby

przyznały, iż kobiety spotykają się z wielopłaszczyznową dyskryminacją. Zdaniem uczestników panelu fatalne warunki mieszkaniowe, brak dostępu do możliwości edukacyjnych oraz wykluczenie z powszechnego systemu opieki zdrowotnej wywierają bardzo negatywny wpływ na zdrowie Romów. Przypomnieli oni, iż biorąc pod uwagę niższą pozycję kobiet w porównaniu z mężczyznami, są one nieporównywalnie bardziej dotknięte skutkami tego stanu rzeczy. Starszy Doradca do Spraw Romów i Sinti przy Biurze Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka (ODIHR) przypomniał, że Plan Działania OBWE

na rzecz Poprawy Sytuacji Romów i Sinti, który został przyjęty przez kraje członkowskie w 2003 roku wskazuje na środki służące poprawie dostępu kobiet romskich do opieki medycznej.

Mirga przypomniał, że prawa kobiet romskich i równouprawnienie winny być wspierane i promowane w ramach polityki państw przy czynnym zaangażowaniu kobiet romskich. Jego zdaniem znacznie więcej winno zostać dokonane w zakresie zapewnienia kobietom romskim pełnowartościowej opieki medycznej.

Podczas dyskusji poruszono również bulwersujący temat sterylizacji



kobiet romskich, która miała często miejsce w przeszłości. Obecna na sali Elena Gorolova z Grupy Kobiet Poszkodowanych w Wyniku Sterylizacji wezwała rządy państw by podjęły skuteczne kroki na rzecz zadośćuczynienia ofiarom przymusowych sterylizacji.

W trakcie drugiego dnia poświęconego roli kobiet romskich jako rzeczników przemian w swych społecznościach Andrzej Mirga wielokrotnie przypominał przedstawicielom rządów o konieczności

poprawy w dalszym ciągu trudnej sytuacji wszystkich Romów, a także zwalczania rasizmu oraz przemocy i mowy opartej na nienawiści. Przypomniał ponadto o wszystkich zobowiązaniach na rzecz Romów przyjętych przez państwa członkowskie OBWE niemal 10 lat temu w ramach wspomnianego wcześniej planu.

*Mateusz Babicki
na podstawie www.osce.org/odihr
fot. Roman Chojnacki*



Ando dyvesa 26 i 27 septembro dre Warszawa OBWE kerdia konferencja pal ćaćipena manu-šitka. Dre da berš najbaredyr temato pe da rakhiben isys dyskryminacija Romniengry. Rakirenys adoj tež pal kryzyso ekonomiczno, savo zagroženio jandel jof Romenge. Pe konferencja javne reprezentanty najbaredyr romane organizacijengre dre Europa, raja władzedyr dre jamaro them. Konferencja poligirdia Andrzej Mirga, doradca pal Romendyr dre ODIHR.



W dniach 16-29 lipca w Lidzbarku, małym ośmiotyśięcznym miasteczku u wrót mazurskiej krainy tysiąca jezior, został zorganizowany obóz sportowy taekwondo. Głównym organizatorem zgrupowania był Uczniowski Klub Sportowy Taekwondo z Zabrze, którym od wielu lat przewodzi wieloletni zawodnik i trener wschodnich sztuk walki Andrzej Puma.



Wakacje z Taekwondo

Klub od dłuższego czasu pełni bardzo ważną rolę w lokalnym środowisku romskim. Stwarza między innymi możliwość wyjazdu dla romskich dzieci, pochodzących często z ubogich rodzin, których nie stać na postanie swoich pociech na letni wypoczynek. Zabrzeński klub daje wielu dzieciakom szansę na spędzenie wolnego czasu podczas wakacji letnich poza miejscem swojego zamieszkania, z dala od zanieczyszczeń, wielkomiejskich spalin czy też aktów agresji powszechnych na Górnym Śląsku wobec mniejszości romskiej. Na salach gimnastycznych zabrzeńskich placówek edukacyjnych ćwiczą zarówno polscy jak i też romscy nastolatki, ucząc się wspólnej koegzystencji jak i też współzawodnictwa i rywalizacji. Zajęcia sportowe są znakomitą alternatywą i szansą spędzenia wolnego czasu aktywnie, z dala od wielkomiejskich blokowisk, używek i najwzyczajniej w świecie nudy po szkolnych zajęciach.

Taekwondo jest narodowym sportem Korei, silnie wrośniętym i związanym z tradycją tego azjatyckiego kraju. Za jego twórcę jest uważany generał Choi Hong Hi pochodzący z północy, walczący jednak w szeregach południowokoreańskiej armii oficer, na potrzeby której opracował specjalny program walki przekształcony później w taekwondo. Z morfologicznego punktu widzenia nazwa „taekwondo” oznacza „tae” jako ude-



zenie stopą, „kwon” jako uderzenie pięścią oraz „do” czyli sztukę lub też stan umysłu, co łącznie można przetłumaczyć jako sztukę walki za pomocą nóg i rąk. W miarę upływu czasu taekwondo zdobywało coraz większą popularność zyskując coraz to nowych zwolenników, głównie za sprawą jego twórcy Choi Hong Hi, który po konflikcie z prezydentem Korei Południowej w latach 60-tych zdecydował się na emigrację i wyjazd do Kanady, gdzie przebywał aż do swojej śmierci. Do końca swojego życia popularyzował ten sport wśród środowisk koreańskich i nie tylko. Choi Hong Hi był także twórcą Międzynarodowej Federacji Taekwondo oraz autorem encyklopedii tego sportu wydanej w 1985 roku. Od lat 80-tych sport ten gościł na arenach między-

narodowych jako pokazowy, aby w 1994 roku stać się pełnoprawną dyscypliną olimpijską.

Taekwondo to nie tylko sztuka walki, ale również pewien system nauk filozoficzno - moralnych regulujących życie i postępowanie adeptów tej wschodnioazjatyckiej sztuki walki. System ten ściśle określa ramy i reguły postępowania ludzi zgłębiających jego tajniki, co wpływa i kształtuje charakter i osobowości zwłaszcza młodych ludzi chcących osiągać sukcesy w tejże dyscyplinie.

Poziom wiedzy i umiejętności taekwondo określają i normują liczne stopnie. Dziesięć stopni uczniowskich zwanych „grup” w formie zlatynizowanej „kup” oraz dziesięć stopni mistrzowskich „Dan”, gdzie najwyższym stopniem jest dziewiąty, a ostatni jest



nadawany za zasługi. Przedstawiane są one zwykle za pomocą czarnych cyfr rzymskich na tle czarnego pasu przeplatającego kimono. Współczesne taekwondo można podzielić na cztery zasadnicze obszary i pola spajane techniką walki: ćwiczenia, układy formalne, wolną walkę, techniki samoobrony i techniki rozbić twardych przedmiotów. Do jednych z głównych zasad taekwondo według wskazań jego twórcy należą: grzeczność i uprzejmość, rzetelność i uczciwość, wytrwałość, samokontrola i opanowanie, nieugięty duch i odwaga.

Przez dwa tygodnie blisko czterdzieścioro dzieci romskich z Zabrza i okolic miało szansę aktywnie i twórczo spędzić swój wolny czas wakacyjny. Dzieci w różnym wieku, od 7 do 17 lat, mogły spędzić swój czas wśród malowniczych okolic Warmii i Mazur, obfitych w wiele lasów, czyste powietrze, nieskażone przemysłem i cywilizacją środowisko naturalne. Każda


grupa wiekowa miała zorganizowane dla siebie określone zajęcia i rodzaje aktywności, a na nudę nie było czasu. Na pierwszy plan wysuwały się oczywiście zajęcia fizyczne i sportowe – biegi, zajęcia na siłowni, ćwiczenie układów sztuk walki zarówno przez starszych jak i młodszych uczestników obozu. Dawały one możliwość pogłębienia umiejętności sportowych jak i też naukę wspólnej rywalizacji i współzawodnictwa. Przez większą część trwania obozu towarzyszyła całemu zgrupowaniu ładna pogoda, co sprzyjało zabawom na plaży i w wodzie. Oprócz tego organizowane były wycieczki do Grunwaldu i Olsztyńka, gdzie dzieci mogły obcować z historią i dawną kulturą materialną, dowiedzieć się nowych rzeczy o polskiej historii, a w olsztyńskim skansenie podziwiać cygański wóz taborowy z początków XX wieku z terenów ówczesnych Prus. Co wieczór w ramach relaksu dzieci mogły oglądać seanse

filmowe obejmujące największe hity filmowe lub też uczestniczyć w dyskotekach i zabawach tanecznych oraz ognisku wespół z koloniami strażackimi z Mazowsza. W przerwach pomiędzy aktywnością sportową uczestniczyły w zajęcia z języka angielskiego lub też tanecznych i artystycznych prowadzonych przez asystentkę edukacji romskiej Monikę Mirgę. Stroną sportową całego zgrupowania zajmował się prezes zabrzańskiego klubu uczniowskiego Andrzej Puma, wspierany przez Piotra Ondycza oraz synów - Ricarda i Andrzeja.

Oby więcej takich inicjatyw. Stwarzają one niepowtarzalną szansę na integrację środowiska romskiego, dają młodym i małym pociechom możliwość spędzenia wakacji z dala od miejskich blokowisk, pozwalają na aktywny wypoczynek i naukę nowych rzeczy, poznawanie historii i kultur innych regionów Polski, spotkanie nowych ludzi, wreszcie zawieranie nowych znajomości i przyjaźni.

Andrzej Łuczak



 Dre lipco ando foryco Lidzbark pe Mazury, Andrzej Puma trenero dre Klubo Sportowo Taekwondo dre Zabrzo, kerdia obozo sportowo romane chavorenge. Pelde duj kurke 40 chavore dre berša 7 ke 17, treninenys pe siłownia, biegi i kerenys sparingi. Isys kerdy też wycieczka historyczno ke Grunwaldo, kaj chavore dykte šteto kaj century dalestyr isys maryben maškre Polakendyr i Sasendyr. Dasave inicjatywy sportowa powinny te javen butedyr ke Roma. Laćho przykłado del jamenge Andrzej Puma.

Z okazji 73 – rocznicy wybuchu II wojny światowej, dnia 1 września w Miejscu Straceń w Treblince uczczono pamięć ofiar Karnego Obozu Pracy i żołnierzy walczących o niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej.

Uroczystości patriotyczno - religijne w Treblince

Uroczystości rozpoczęła droga krzyżowa prowadząca spod zwirowni, miejsca niewolniczej pracy aż do symbolicznego pomnika upamiętniającego mord na więźniach polskich, żydowskich i romskich.

W uroczystości o charakterze patriotyczno – religijnym organizowanej przez Muzeum Walki i Męczeństwa w Treblince uczestniczyli między innymi senator Waldemar Kraska, przedstawiciel Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych

– Jarosław Madejczuk, przedstawiciel Wojewody Mazowieckiego – Ewa Izdebska, Dyrektor Instytutu Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu – Mateusz Babicki, a także Jan Słomiak, burmistrz miasta i gminy Kosów Lacki. Na terenie byłego obozu koncentracyjnego obecni byli również były więzień karnego obozu pracy – Zygmunt Chłopek, a także młodzież i harcerze z Kosowa Lackiego, Sokołowa Podlaskiego, Jasienicy, Kalinowa i Prostyni.

Edward Kopówka – kierownik Muzeum Walki i Męczeństwa w Treblince dziękował przybyłym za to, iż

poświęcają swój wolny czas i oddają hołd wszystkim, którzy zginęli w tym miejscu. Podkreślił równocześnie, iż kontynuowanie wieloletniej tradycji zadumy i modlitwy w tym szczególnym miejscu jest niezwykle ważne nie tylko dla żyjących, lecz również dla pamięci ofiar tego miejsca kaźni. W swej homilii biskup drohiczyński Antoni Pacyfik Dydycz przypomniał uczestnikom uroczystości jak wielką rolę w życiu człowieka pełni powołanie do człowieczeństwa i ludzkiej godności. Zbrodnie dokonane w tym i w innych obozach koncentracyjnych są według duchownego wynikiem



Fot. W. Bobryk



zapomnienia o człowieku, zlekceważenia go. Jego zdaniem należy czynić nieustanne starania, by nigdy nie zaistniały warunki sprzyjającego pogardzie, lekceważeniu czy zapomnieniu o człowieku.

Były więzień obozu - Zygmunt Chłopek wyraźnie wzruszony wygłosił przemówienie o bolesnej historii i swej obietnicy złożonej Bogu, że do końca życia będzie co roku przybywał na uroczystości do Treblinki. Przypomniwał on także scenę zabicia dwóch więźniów romskich przez ukraińskiego strażnika obozu, którzy próbowali wyrwać się ze spętania sznurem przytroczonym do jego konia.

Obecny na sobotnich uroczystościach Dyrektor Instytutu Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu Mateusz Babicki dziękując za zaszczyt uczestnictwa odczytał list od Prezesa Związku Romów Polskich Romana Chojnackiego, który przypomniwał o znaczeniu jakie dla niego i jego rodziny ma obóz w Treblinie. Prezes Chojnacki wezwał do budowania świata wolnego od nietolerancji, uprzedzeń i nienawiści oraz do wspólnego wysiłku na rzecz tego by Romowie nie byli już dłużej na marginesie społeczeństwa. Zarówno Dyrektor In-



Fot. W. Bobryk

stytutu, jak i Prezes ZRP zapowiedzieli stworzenie pomnika bądź tablicy celem upamiętnienia zamordowanych Romów, na co wyraźną zgodę wyraził Kierownik Edward Kopówka. Treblinka będzie więc kolejnym obok Kobylanki i Chełmna nad Nerem miejscem zagłady Romów, które zostanie upamiętnione w należyty sposób. W celu tychże działań na rzecz upamiętnienia miejsc zagłady Romów powołany zostanie do życia odpowiedni komitet.

przyg. i fot. Mateusz Babicki



Ando dyves 1 septembro vyperelys 73 rocznica pal wybucho II svetytko maryben. Dale okazjaty dre Treblinka sys kerde uroczystości pal rypyryben zamarde manuśendyr dre obozo savo Sasy kerde dre Treblinka. Pe do rakhiben javne but vavir chane manuśa: polityki, władzy samorządowa, reprezentanty pozarządowe organizacjendyr... Przephenelys adoj haratuno śtarybnytko dre do obozo, ophendia dukhani historia do śtetostyr.



Fot. W. Bobryk

Romanse w cieniu skrzypiec...

po raz drugi



15 września 2012 roku w Filharmonii Wrocławskiej im. Witolda Lutosławskiego we Wrocławiu odbył się recital sióstr Justyny i Magdaleny Matkowskich, czyli koncert mój i mojej siostry, zatytułowany „Romanse w cieniu skrzypiec...”. Koncert grany na żywo uświetnili swoją obecnością muzyk z „Piwnicy pod Baranami” Michał Półtorak oraz sześciuosobowy zespół „Rromano Ilo” z Krakowa, w składzie: Łukasz Andrasz – akordeon, Stefan Ghiocel – akordeon, Leszek Oraczko – skrzypce, Mieczysław Gabor – gitara, Ivan Ghiocel – gitara, Vasile Ghiocel – kontrabas.



Wrocławska publiczność przyjęła nas z niezwykłym entuzjazmem. Koncert był bardzo udany, oczywiście był również występ na bis. Wraz z siostrą nie spodziewałyśmy się tak dużej frekwencji. Zaraz po zakończeniu koncertu otrzymałyśmy gratulacje od przyjaciół, wykładowców, rodziny, a także od licznie przybyłych Romów m.in. z Kłodzka, Bystrzycy Kłodzkiej oraz Wrocławia.

Moja siostra Magdalena niedawno ukończyła studia licencjackie i rozpoczęła studia magisterskie. Ja jestem obecnie na ostatnim roku studiów licencjackich. Wspólnie z siostrą pragniemy zdobyć jak najlepsze wykształcenie oraz ciągle się rozwijać. Takie koncerty motywują nas do dalszej pracy. Chcemy ukazywać piękno naszej kultury oraz tradycyjnej muzyki cygańskiej, dlatego też z wielką dumą wystąpiłyśmy w Filharmonii Wrocławskiej.

Przy organizacji recitalu pracowało bardzo wiele osób. Dzięki temu promocja koncertu odbyła się na szeroką skalę, o czym świadczy również fakt, iż bilety na występ można było wygrać na antenie Radia WAWA. Jesteśmy bardzo wdzięczne dyrekcji oraz pracownikom Filharmonii Wrocławskiej za przychyłność, co do projektu.

Doceniamy również pomoc wszystkich tych, którzy dołożyli wszelkich starań, by całe przedsięwzięcie wypadło na jak najwyższym poziomie. Nieocenionym wsparciem są dla nas rodzice. To oni poświęcają się i wspierają nas najbardziej.

Kolejny koncert odbędzie się wkrótce w Sali Widowiskowej Domu Kultury w Środzie Śląskiej. Serdecznie zapraszam w imieniu własnym oraz mojej siostry Magdaleny!

Justyna Matkowska

Recital został przygotowany pod kierunkiem pani prof. Marty Kozłowskiej - Woźniak z Krakowa, córki Leopolda Kozłowskiego - ostatniego klezmera Galicji.

W repertuarze znalazły się romanse cygańskie i rosyjskie oraz pieśni bałkańskie, a cały występ wzbogacony był o taniec. Patronat medialny nad recitalem objęli: gazeta Romano Atmo, Radio WAWA, TVP Wrocław oraz portal dlastudenta.pl.



Spotkanie Rady Naukowej

Instytutu Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu

Dnia 28 września br. w Szczecinku odbyło się posiedzenie Rady Naukowej Instytutu Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu. Uczestniczyli w nim członkowie Rady: prokurator IPN w Koszalinie - Krzysztof Bukowski, pracownik Muzeum Byłego Obozu Zagłady w Chełmnie nad Nerem – Zdzisław Lorek, prof. Janusz Mieczkowski z Instytutu Politologii i Europeistyki Uniwersytetu Szczecińskiego oraz Andrzej Sochaj – szczeciński działacz samorządowy. Spotkanie prowadzili Prezes Związku Romów Polskich – Roman Chojnacki wspólnie z Dyrektorem Instytutu – Mateuszem Babickim, zaś Sekretarz – Andrzej Łuczak protokołował spotkanie.

Podczas trwającego prawie cztery godziny spotkania Zarząd Instytutu oraz członkowie Rady dyskutowali nad dotychczasowymi osiągnięciami jednostki naukowo – dokumentacyjnej Związku Romów Polskich oraz przedstawiali swoje propozycje w zakresie potencjalnych nowych kierunków działań. Goście reprezentujący różne podmioty i instytucje, a jednocześnie odmienne spojrzenia na tematykę romską, wymieniali swe uwagi na temat potencjalnych zmian. W trakcie spotkania omawiane były bowiem takie aspekty działalności Instytutu, jak starania na rzecz podtrzymywania pamięci o zagładzie Romów w czasie II wojny światowej, analiza aktualnej sytuacji Romów w Polsce i na świecie, a także podtrzymywanie romskiej kultury, tradycji i języka oraz współpraca z mediami i różnego rodzaju instytucjami i organizacjami.

Wśród wysuniętych propozycji pojawiły się między innymi: idea rozszerzenia przyszłorocznych obchodów Dnia Pamięci o Zagładzie Romów i Sinty o Byłe Obozy Zagłady w Treblince i Chełmnie nad Nerem, jak również zorganizowania na terenie obu wymienionych miast-marszów pamięci młodzieży romskiej z całego świata. W ramach działań

ności edukacyjnej zaproponowano natomiast zorganizowanie konkursu na prace naukowe z zakresu problematyki romskiej, adresowanego do uczniów szkół ponadgimnazjalnych oraz studentów uczelni wyższych. Prezes ZRP poinformował o idei zorganizowania w Polsce przy wsparciu Biura Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka (ODIHR) OBWE w roku 2013 konferencji poświęconej sprawom Romów.

Mówiąc o sprawach bieżących przeznaczonych do najbliższego wykonania, wskazano na konieczność powołania komitetu honorowego i organizacyjnego odpowiedzialnego za przyszłoroczne obchody w Chełmnie, Oświęcimiu i Treblince, a także rozszerzenia składu Rady o większą

liczbę samodzielnych pracowników naukowych wyższych uczelni. Takie posunięcie zwiększy bowiem rangę Instytutu i stanowić będzie istotny atut przy staraniu się o różnego rodzaju dofinansowania i wsparcie z zewnątrz. Wszyscy uczestnicy posiedzenia wyrazili się pozytywnie na temat gazety „Romano Atmo” jako jednej z najważniejszych form promocji i prezentacji bieżącej pracy Instytutu Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu w Szczecinku.

Zgromadzeni członkowie Zarządu oraz Rady Instytutu zapowiedzieli zorganizowanie pod koniec listopada br. drugiego spotkania, na którym poczynione zostaną bardziej konkretne decyzje dotyczące dalszych działań tej badawczo – dokumentacyjnej jednostki wchodzącej w skład Związku Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku.

Spotkanie Rady Naukowej oraz cała działalność Instytutu Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu jest finansowana dzięki dotacji Ministra Administracji i Cyfryzacji.

*Mateusz Babicki
fot. Agnieszka Huczko*



„Cygan”

romski Hamlet

„Cygan” to nietuzinkowa historia współczesnego romskiego Hamleta, w którego rolę wcielił się Ján Mižigár Adam to czternastoletni chłopiec zamieszkuje w romskiej osadzie w Słowacji, którego poznajemy w trudnym momencie jego życia. Właśnie w niewyjaśnionych okolicznościach zmarł jego ojciec, a matka wychodzi za mąż za brutalnego i żądającego władzy stryja, herszta romskiej wioski który na dodatek wciąż ciągnie chłopca w szemrane interesy i uczy kradzieży. Adam podejrzewając go o zamordowanie swojego ojca planuje zemstę. Stawia opór mężczyźnie, którego celem jest wychowanie chłopca na prawdziwego Roma. Zmuszany przez ojczyznę do przestępstw woli pracować niż kraść. Jest ambitny i wrażliwy i ma potencjał, by się wybić. Jednakże spotyka go coś niezwykłego, nawiedza go duch zmarłego ojca, który podpowiada jaką ścieżką ma on podążać i jak wypełnić swoje przeznaczenie. W filmie nie brak też wątku miłosnego, o ile można napisać tak o romansie dwóch nastolatków. Adam zakochuje się bowiem w Julii. Nie jest to jednak łatwa miłość, rodzice dziewczyny chcą oddać ją bogatemu Czechowi, aby poprawić sytuację materialną rodziny. Promykiem nadziei dla Adama okazuje się być przyjazd do wioski ekipy telewizyjnej nagrywającej materiał o muzyce romskiej oraz miejscowy ksiądz.

Doceniony na festiwalu w Karlowych Warach „Cygan” stanowi całkiem interesującą próbę stworzenia wnikliwego portretu społeczności współczesnych Romów. Film Martina Šulíka okazuje się najbardziej przekonujący, gdy reżyser przestaje się skupiać na perypetiach swoich bohaterów, a kamera pokazuje zubożały

słowacki krajobraz czy przygląda się z bliska zwykłym ludziom. „Cygan” jest pełen groteskowego humoru i surrealistycznych scen, a gorzkie wnioski dopadają dopiero po jakimś czasie od seansu. Na realizm filmu przemawia fakt, że kręcono go w prawdziwej osadzie romskiej, a wielu aktorów to amatorzy na co dzień ją zamieszkujący.

Sulik zderza w filmie dwie wizje romskiego życia. Z jednej strony ukazuje zamkniętą grupę etniczną, wrogo nastawioną do Słowaków. Romowie w filmie nie garną się do pracy, licząc na środki z państwowej pomocy społecznej, czym tylko zaostrzają konflikty z rodowitymi mieszkańcami Słowacji. Druga strona medalu to codzienne życie w wiosce, uroczystości rodzinne, kultywowanie, muzykowanie. Kontrast ten ukazuje diametralne różnice kulturowe jakie dzielą te dwie nacje. Różni nas wszystko – system norm i wartości społecznych, podejście do życia rodzinnego i zasad w niej obowiązujących, kultura pracy.

Reżyser podkreślił, że na Słowacji około 200 – 300 tysięcy osób żyje w warunkach społecznego ubóstwa. Jedyny obraz ich życia pochodzi z telewizji i jest bardzo zniekształcony. Przyznał, że dokonywane są tam przestępstwa oraz, że obecne są tam narkotyki. Zaznaczył on jednocześnie, iż trzeba zacząć myśleć o konkretnych sytuacjach z jakimi mają do czynienia osoby mieszkające w tych środowiskach.

Z racji faktu, iż na Słowacji funkcjonuje wiele dialektów języka romskiego postanowiono wybrać dialekt z okręgu spiskiego i pod tym kątem dobierano aktorów. Reżyser chciał bowiem by w jego obrazie obecny

Przemawiając podczas konferencji prasowej w trakcie festiwalu filmowego w Karlowych Warach, słowacki reżyser Martin Sulík stwierdził, że stworzony przez niego film pt. „Cygan” jest jego najbardziej osobistą pracą. Film ten miał swą światową premierę jako część głównego konkursu festiwalowego. Sulík dodał też, że obraz Romów jaki panuje w świadomości Słowaków jest bardzo zniekształcony i niepełny, i właśnie jego film chce pokazać jakie jest naprawdę życie w osiedlach romskich.

był zarówno język romski, jak i od twórcy głównych ról należący do tej narodowości.

„Cygan” to sugestywny i poruszający obraz, który na przykładzie jednej osady pokazuje marny los 300 tys. słowackich Cyganów. Świat Romów widziany oczyma Sulíka jest wielowymiarowy, ale też niezwykle autentyczny. Daje trzeźwy ogląd romskiej rzeczywistości, która nie składa się tylko z kolorowego folkloru. - Media pokazują Romów jak kryminalistów, żeby uspokoić nasze sumienia - twierdzi Martin Sulík. Po obejrzeniu „Cygana” w widzu pozostaje niepokój. Nie jest to z pewnością kino lekkie i rozrywkowe, bez kompromisowo ukazuje biedę, trudne warunki życia, kradzieże, zbrodnie, brak zasad równocześnie przeciwstawiając je z naiwną wiarą dzieci w lepsze jutro. Film opowiada o okrutnym, bezwzględnym fatum, które bez względu na nasze starania i nadzieje, nie daje się wymknąć - albo daje tylko nielicznym - z pętli pochodzenia, oczekiwań innych, lęków własnych i uwarunkowań obyczajowych. Jest też głosem Sulíka w obronie mniejszości romskiej, głosem w sprawie realnego problemu w tej części Europy, z którym politycy nie potrafią sobie poradzić. Jego film łączy w sobie realizm i wymyślone ideały.

Agnieszka Huczko



Tabu

homoseksualizm

Ludzie już dawno wyszli z jaskiń i na próżno dziś szukać takich, którzy nadal twierdzą, że homoseksualizm to jednostka chorobowa, stan patologiczny czy problem emocjonalny. Każdy śmiały człowiek o otwartym umyśle wie, że na próżno wysyłać geja czy lesbijkę na terapię do psychiatry. Wraz z rewolucją seksualną ludzie oswajali się z homoseksualizmem, tak jak z mniejszościami rasowymi czy feminizmem. Jednakże o ile łatwiej jest być dzisiaj członkiem mniejszości seksualnej, o tyle jednocześnie bycie członkiem mniejszości romskiej nie jest już tak proste. Romowie to ludzie tacy sami jak inni, choć odmienni kulturowo. Wyróżniają się na tle społeczeństwa polskiego kodeksem według którego na co dzień postępują. Romanipen to zbiór niepisanych zasad, wpajanych im od najmłodszych lat, które normują życie każdego prawdziwego Roma. Kodeks ten nie przewiduje jakichkolwiek odstęp od „normy”, homoseksualizm zaś wśród Romów uznawany jest za niedopuszczalny, wynaturzony, co za tym idzie ujawnienie się ze swą odmienną orientacją seksualną skutkuje natychmiast-

Świat Romów to przestrzeń niezwykle hermetyczna, zamknięta szczelnie przed oczami obcych. Ich kultura i tradycje są usilnie chronione przed nadmierną ekspozycją, w strachu o utratę tożsamości kulturowej. Wiele tematów, które dziś wśród reszty społeczeństwa nie wywołują żadnych silniejszych emocji, w gronie Romów wciąż pozostaje tabu. Romowie o wielu rzeczach nie mówią, a jeśli już, tylko w domowym zaciszu, gdzie nikt nikogo nie rozlicza, nie osądza, nie konfrontuje poglądów. Jednym z zakazów kulturowych jest szeroko pojęta sfera seksualnej człowieka, w tym preferencje i orientacja seksualna. Homoseksualizm wśród Romów to temat kontrowersyjny, a jednocześnie interesujący dla osób z zewnątrz, świadczą o tym liczne listy i telefony zaciekawionych czytelników.

wym wykluczeniem ze społeczności. Żaden gej czy lesbijka nie zje więc z resztą Romów wspólnego posiłku, według romskich zasad jest bowiem „magerdo” – nieczysty. Pewne zasady romskiego kodeksu z biegiem lat i rozwojem społecznym ulegają modyfikacjom lub nie są przestrzegane tak restrykcyjne jak dawniej. Jednak homoseksualizm w tym środowisku wciąż skutkuje wykluczeniem, ostracyzmem i izolacją społeczną.

Można wyobrazić sobie, że „coming out”, czyli ujawnienie własnej odmiennej orientacji seksualnej swoim przyjaciołom, rodzinie, czy

współpracownikom nie jest łatwym zadaniem. Co zatem czuje homoseksualny Rom, który jest świadomy, że jego wyznanie automatycznie powoduje napiętnowaniem, pogardą i niemożnością pełnoprawnego życia wśród swoich współziomków? Dylematy te nierzadko kończą się osobistymi tragediami. Nic więc dziwnego, że homoseksualiści pochodzenia romskiego najczęściej ukrywają swoje prawdziwe ja przed otoczeniem. Nierzadko zakładają rodziny, biorą ślub, mają dzieci i próbują żyć pod kłosem udawanej „normalności”, w rzeczywistości krzywdząc tym samym nie tylko siebie, ale i swoich bliskich. Zdarza się i tak, że homoseksualiści ukrywają się lecz nie są w stanie zrobić tego perfekcyjnie. Często rodzina i przyjaciele domyślają się odmienności i gry pozorów, wtedy zgodnie z przyjętymi zasadami chcąc być „prawdziwymi Romami” powinni ujawnić resztkę gorzką prawdę. Sytuacja taka jest trudna dla samego homoseksualisty jak i dla osób pozostających w gronie jego najbliższych.

„ Pewne zasady romskiego kodeksu z biegiem lat i rozwojem społecznym ulegają modyfikacjom lub nie są przestrzegane tak restrykcyjne jak dawniej. Jednak homoseksualizm w tym środowisku wciąż skutkuje wykluczeniem, ostracyzmem i izolacją społeczną.

a tradycja

wśród Romów

Osoba taka staje przed niezwykle trudnym wyborem – żyć pod przykrywką pozorów i udawać kogoś kim w rzeczywistości nie jest i nigdy nie będzie, czy wyjawić kontrowersyjną prawdę i tym samym skazać się na skalanie. Pozostaje to osobistym wyborem każdego z nich.

Niezorientowanemu w temacie może się wydawać, że wśród mniejszości narodowych zjawisko odmiennej orientacji seksualnej występuje znacznie rzadziej niż wśród środowiska większościowego. Nie jest to jednak prawdą. Gdyby przeprowadzić rzetelne badania z pewnością okazałoby się, że odsetek homo czy biseksualistów jest dokładnie taki sam jak wśród innych nacji. Powodem dla którego wydaje się być inaczej jest z pewnością fakt, że w obawie przed odrzuceniem większość takich osób nie przyznaje się do swojej orientacji, nie deklaruje jej publicznie w obawie przed konsekwencjami kulturowo – prawnymi. Homoseksualizm jest

Uważanie homoseksualizmu za chorobę czy patologię jest uprzedzeniem i wynika z niedoinformowania lub fałszywej wiedzy. Homoseksualiści borykają się z naznaczeniem i marginalizacją. Mimo wciąż rosnącego poziomu tolerancji społecznej spotykają się z dyskryminacją.

bowiem w środowisku romskim równoznaczny z przewinieniem, skutkuje byciem „magerdo”. Dla porównania, taki sam los czeka na tego kto dopuści się kradzieży, zniewagi, zdrady, czy mordu. Ciężko jest więc zadeklarować swoją orientację seksualną w środowisku tak ortodoksyjnym i głęboko przywiązanym do przestrzegania zasad moralnych.

Uważanie homoseksualizmu za chorobę czy patologię jest uprzedzeniem i wynika z niedoinformowania

lub fałszywej wiedzy. Homoseksualiści borykają się z naznaczeniem i marginalizacją. Mimo wciąż rosnącego poziomu tolerancji społecznej spotykają się z dyskryminacją. Różnią się od większości i choć nie robią tym nikomu krzywdy, są napiętnowani. Czy nie przypomina to problemów, z którymi borykają się od lat Romowie? W rzeczywistości wszystkie mniejszości – narodowe, etniczne, religijne, czy wreszcie seksualne – spotykają się na co dzień z podobnie negatywnymi reakcjami i chłodnym odbiorem społeczeństwa, w którym żyją. Romowie wiedzą doskonale jak odmienny wygląd, czy tradycje mogą zmienić wizerunek grupy osób w oczach innych. Powinno to skutkować większym zrozumieniem i empatią. Mimo to Romanipen nie pozwala im zrozumieć mniejszości seksualnych, które od większości wyróżnia tylko preferencja partnerów tej samej płci. Czy z biegiem lat sytuacja homoseksualistów wśród mniejszości romskiej może się zmienić? Czy to walka z wiatrakami? Na to pytanie może odpowiedzieć tylko czas.

Agnieszka Huczko



Polityka edukacyjna wobec mniejszości romskiej - współczesne wyzwania

Przyszła wrzesień, a wraz z nim rozpoczął się kolejny rok szkolny, do szkół powędrowały także dzieci romskie. Edukacja to jeden z największych problemów z jakim boryka się nasza społeczność, dlatego też wszelkie inicjatywy z nią związane są przez nas aprobowane. O edukacji warto rozmawiać, a z rozmów powinno wynikać efektywne działanie. Jednym z wydarzeń, poświęconym temu tematowi było seminarium dotyczące polityki edukacyjnej wobec mniejszości romskiej w Olsztynie, w którym uczestniczył Andrzej Łuczak.

21 maja 2012 roku w Hotelu Warmińskim w Olsztynie odbyło się seminarium poświęcone polityce edukacyjnej wobec mniejszości romskiej. Pomysłodawcą i organizatorem przeprowadzonej konferencji było Forum Dialogu Publicznego we współpracy z katedrą aksjologicznych podstaw edukacji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie oraz Warmińsko-Mazurskim Urzędem Wojewódzkim. Seminarium olsztyńskie było jednym z trzech zorganizowanych przez grupę olsztyńskich działaczy w bieżącym roku, a poprzedziło je spotkanie kwietniowe w Gdańsku. Forum Dialogu, to stosunkowo młoda organizacja pozarządowa zorganizowana przez grupę młodych olsztyńskich działaczy i aktywistów Sylwię Gabart, Lidzię Ozdarską oraz Grzegorza Unickiego.

Jednym z głównych przesłań i celi organizowanych seminariów jest wypracowanie wspólnych wniosków odnośnie prowadzonej polityki wobec mniejszości romskiej, koncentrujących się w obrębie trzech głównych problemów – edukacji, dyskryminacji i wykluczeniu społecznemu. Każde spotkanie uświetniają swoją obecnością specjaliści z różnych dziedzin

– prawa, polityki, edukacji reprezentujący środowiska naukowe, samorządowe, nauczycielskie, społeczne i inne. Celem spotkań jest wywiązywanie dyskusji i dialogu na rzecz wypracowania ramowych rozwiązań i wniosków na rzecz poprawy sytuacji mniejszości romskiej.

Zainteresowanie w trakcie majowego spotkania przeszło zamiary samych organizatorów bowiem na sali wielokrotnie wywiązywała się dyskusja, która znacznie przedłużyła całe spotkanie, a wiele poruszanych problemów wzbudzało takie zainteresowanie, że moderatorzy dyskusji musieli znacznie skracać ich długość. Wszystkie etapy seminarium cieszyły się także dużym powodzeniem ze strony lokalnych środowisk akademickich, licznie przybyłych studentów, co sprawiło, że nie było ono adresowane tylko i wyłącznie do wąskiego grona specjalistów zajmujących się tematyką romską na co dzień.

Seminarium zostało otwarte przez profesora Marka Melnyka z Uniwersytetu Warmińsko – Mazurskiego, który gorąco przywitał wszystkich uczestników debaty, a następnie przekazał głos Joannie Wańkowskiej - Sobiesiak reprezentującej Urząd

Wojewódzki w Olsztynie. Przedstawiła ona zarysy i założenia rządowych programów na rzecz społeczności romskiej w Polsce, obrazując wielkość i rozmieszczenie populacji romskiej w Rzeczypospolitej. Następnie do problemu romskiej edukacji odniósł się Jacek Milewski, pedagog, dziennikarz, założyciel pierwszej szkoły romskiej w Suwałkach. Poruszał on szereg wątków i zagadnień związanych z edukacją wśród młodych Romów na podstawie swoich wieloletnich doświadczeń, w tym między innymi temat gett ławkowych, selekcji uczniów w czasie zajęć oraz tego czy lepsza jest edukacja osobna, czy też forma koedukacyjna w polskich szkołach. Przy tej okazji został także poruszony problem gett ławkowych w polskim szkolnictwie, czy też tworzenie sztucznych podziałów poprzez osobne wejścia do placówek edukacyjnych dla romskich uczniów, jakie miały miejsce w różnych częściach kraju. Ostatnią prelegentką w pierwszym panelu edukacyjnym pt. „Edukacja romska w świetle badań i problemów” była Małgorzata Kopiczko, pedagog, społeczniczka i samorządowiec z Ełku, która odniosła się w swoim wystąpieniu do programów edukacyjnych



w stosunku do mniejszości romskiej na terenie miasta Elk, w tym także do osób pełnoletnich.

Po krótkiej przerwie został otwarty drugi panel dyskusyjny „Edukacja romska w praktyce”, na początku którego codzienne bolączki jak i też specyfikę zawodu asystenta edukacji romskiej przedstawiła Izabela Stankiewicz, asystentka romska z Elbląga, na którego terenie pracuje z najmłodszymi pociechami romskimi. Jej wystąpienie przybliżyło publiczności problemy jak i też radości romskich asystentów. Do kwestii edukacji odniosła się także Barbara Berezowska, reprezentująca również środowisko pedagogiczne z Olsztyna, przytaczając dane dotyczące uczęszczania dzieci romskich na zajęcia lekcyjne jak i też przekładanie się ich na wymierne efekty w postaci skończonej szkoły i uzyskania dyplomu lub też zawodu. Dane te odnosiły się do Olsztyna i tamtejszego regionu. Panel zakończyło wystąpienie Zbigniewa Bilickiego, reprezentującego lokalne środowisko romskie, który odniósł się między innymi do problemu nie uczęszczania dzieci romskich do szkół, co wynika często nie z krótkowzroczności samych Romów, ale bardziej obaw o dobre traktowanie swoich pociech lub też zatracenie i utratę romskości w środowisku większościowym. Po zakończonym drugim panelu wywiązała się dyskusja wśród zgromadzonej publiczności, która koncentrowała się wokół poruszanych problemów. Pojawiały się także liczne pytania do zaproszonych ekspertów.

Panel trzeci „Współczesne wyzwania polityki edukacyjnej wobec

mniejszości romskiej” otworzyło wystąpienie Stanisława Stankiewicza, przewodniczącego International Romani Union, który pokrótce scharakteryzował główne bolączki mniejszości romskiej zarówno w kraju jak i zagranicą. Odniósł się do problemu dyskryminacji jak i też marginalizacji Romów w życiu publicznym i wszelkich instytucjach, urządach – podkreślając konieczność zmiany i walki z aktami dyskryminacji. W swoim wystąpieniu poruszył również problem efektywności działań i programów na rzecz Romów prowadzonych przez organizacje pozarządowe, organizacje międzynarodowe i rządy centralne. Mówił o tym na ile przynoszą one korzyści samym Romom i na ile zmieniają i mają wpływ na ich życie. Zwrócił także uwagę na to, że często sens takiego programu sprowadza się tylko i wyłącznie do biurokratycznego charakteru. W dalszej części zorganizowanego seminarium głos zabrał samorządowiec Władysław Mańkut, przewodniczący wojewódzkiej komisji ds. mniejszości narodowych i etnicznych. Marszałka województwa

warmińsko-mazurskiego jak i też wojewodę reprezentowali Wiktor Leyk oraz Joanna Wańkowska Sobiesiak, w której wypowiedzi został poruszony problem posyłania, kierowania dzieci romskich do szkół specjalnych. Nie zabrakło także przedstawicieli środowiska parlamentarnego w osobie Mirosława Sycza i Zbigniewa Włodkowskiego.

Wszystkie trzy panele cieszyły się niesłychanie dużym zainteresowaniem wzbudzając różne emocje i prowokując do wspólnej wymiany poglądów, zdań i polemiki. Ważne jest aby o nabrzmiałych przez lata problemach rozmawiać i wypracowywać wspólne stanowiska, wnioski, które odmienią sytuację mniejszości romskiej w kraju i stworzą większe perspektywy dla przyszłych romskich pokoleń, nie tylko w sensie biurokratycznym, ale również faktycznym.

Andrzej Łuczak

Fot. Forum Dialogu Publicznego



Ando majo dre Olsztyn isys kerdo seminarium pal polityka edukacyjno romane tyknedyr nacjake. Organizatory do rakhibnake isys Forum pal Dialogo Publiczno, Uniwersyteto Warmińsko - Mazursko i Warmińsko - Mazursko Urzędo Wojewódzko. Pe seminarium javne reprezentanty bute uczelniengre dre jamaro them, romane działaczy, przedstawicielei vavir chane organizacijengre. Organizatory kamenys kaj pe da rakhiben manuša te dodjan ke khetane wnioski pal polityka edukacyjno - so te sparuvet kaj te javel fededyr. But isys rakirido pal dyskryminacija pe Romendyr dre szkoły. Isys rypyro też temato pal zawodo Asystento pal Edukacija Romani.





KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Staże zawodowe dla Romów

Nasi nowi stażyści pochodzą z terenu całej Polski, głównie z terenów które swoją pracą obejmują Asystenci Zawodowo – Socjalni. Dzięki temu, że działanie projektu obejmuje tak szeroki obszar łatwiej będzie dostrzec w przyszłości jego rezultaty, które mamy nadzieję będą widoczne w postaci mniejszego bezrobocia wśród mniejszości romskiej. Nieocenioną rolę w projekcie odgrywają wspomniani wcześniej Asystenci ZS, którzy pełnią rolę swego rodzaju łącznika pomiędzy stażystami, a naszą siedzibą w Szczecinku. Formalności jest bowiem sporo i nie jest łatwo zająć się wszystkim na odległość. Jednakże dzięki symbiozie projektu „Innowacyjni Romowie na rynku pracy” i projektów stażowych, Asystenci mają pełne ręce roboty i częstszy kontakt ze swoimi podopiecznymi, a stażyści nie martwią się o formalności i mogą skupić się na zdobywaniu doświadczenia, które z pewnością będzie nieocenione w poszukiwaniach pracy po zakończeniu stażów. Co prawda motywację odbierały nieco opóźnione wypłaty, ale takie już uroki przepływu finansów „u góry”.

Spośród wielu zgłoszeń do projektu „Staże zawodowe dla Romów” zakwalifikowało się 49 beneficjentów ostatecznych. Projekt tak jak i jego bliźniaczy brat „Rynek pracy otwarty dla Romów” cieszył się niezwykle wysokim powodzeniem i zainteresowaniem, nie tylko wśród chętnych do odbycia stażu, ale również pracodawców, którzy oferowali naszym beneficjentom zatrudnienie.

Do wypromowania projektu i zachęcenia potencjalnych pracodawców do współpracy użyliśmy nieco innego rozwiązania niż przy wcześniejszych tego typu inicjatywach. Tym razem postawiliśmy na spersonalizowane zaproszenia do projektu, które wysłaliśmy pocztą do wybranych firm i przedsiębiorstw na terenie kraju. Zaproszenia z pewnością są efektywniejszym rozwiązaniem niż dotychczas stosowane ogłoszenia w gazetach, które tak naprawdę docierały do małej ilości osób i nie cieszyły się dużym odzewem.

Spółeczność romską można uznać za szczególnie zagrożoną długotrwałym bezrobociem i stosunkowo słabo przygotowaną do wejścia na rynek pracy. Te wszystkie przyczyny sprawiają, że Romom jest znacznie trudniej znaleźć pracę niż bezrobotnym Polakom. Trudniej jest też pracę utrzymać na stałe. Na podstawie przeprowadzonych raportów organizacji pozarządowych działających na rzecz praw człowieka uzyskujemy informację, że skala uprzedzeń i dyskryminacji na rynku pracy wobec Romów jest znacząca. Przystępując do realizacji projektu znaleźliśmy problem bezrobocia Romów. Projekt był odpowiedzią na ich potrzeby ale uzyskanie znaczących wskaźników wymaga wieloletniej pracy i rozwiązań systemowych. Aktywizacja zawodowa Romów ma się odbywać poprzez pobudzenie

motywacji do pracy i jej poszukiwań, zdobywanie i podnoszenie kwalifikacji, na które istnieje obecnie zapotrzebowanie w sektorze zatrudnienia.

Dzięki stałemu kontaktowi z wszystkimi stażystami wiemy, że staże są formą zatrudnienia, która najbardziej im odpowiada, ponieważ nie wywiera na nich presji posiadania doświadczenia, czy określonych umiejętności. Zdobywają je właśnie w czasie trwania swoich staży. Pracodawcy okazują się wyrozumiałością dla swoich romskich pracowników i w przyjaznej atmosferze pomagają im przyswajać nową wiedzę, a stażyści angażują się w swoją pracę, są otwarci na wszystko czego mogą się nauczyć i dają z siebie wszystko w nadziei na zatrudnienie po ukończeniu stażu. Czy rzeczywiście się to uda, nie wiadomo, jednak z optymizmem patrzymy w przyszłość. Sam fakt chęci Romów do wzięcia udziału w projekcie, który nie gwarantuje szybkich i łatwych pieniędzy, a wymaga po prostu zapracowania na nie i dania czegoś od siebie, jest znakiem postępu i zmian na lepsze.

Agnieszka Huczko

**Projekt współfinansowany
ze środków
Unii Europejskiej
w ramach
Europejskiego Funduszu
Społecznego**

Program Operacyjny Kapitał Ludzki

Priorytet I

Zatrudnienie i integracja społeczna

Działanie 1.3

*Ogólnopolskie programy integracji
i aktywizacji zawodowej*

Poddziałanie 1.3.1

Projekty na rzecz społeczności romskiej

„Jeśli kochać to Cygana”

na deskach teatru

26 września 2012 r. w Teatrze Sabat w Warszawie przy ul. Foksal 16, odbyło się przygotowane z wielkim rozmachem inscenyjnym widowisko sceniczne pt: „Jeśli kochać to Cygana” w reżyserii Zuzanny Dobruckiej-Mendyk.

„Jeśli kochać to Cygana” to muzyczno - taneczne show, które łączy w sobie akcenty romskie, hiszpańskie, a nawet rosyjskie. Stworzone zostało przy udziale najlepszych muzyków w Polsce i Europie. W programie widowiska usłyszeć można było najwspanialsze utwory muzyki romskiej okraszone śpiewem, tańcem i magią mieniących się kolorami cygańskich strojów. Muzycy, którzy grają pierwsze skrzypce w tym niezwykłym wydarzeniu to zespół „Romanca” z Olsztyna, czyli młode pokolenie artystów romskich, wywodzących się z powszechnie znanego i cenionego zespołu „Baro Drom”, który w naszym kraju działa już od 1956 r. Ta zdolna grupa ukazuje autentyczny folklor romski, który ma charakter międzynarodowy, a muzyka, którą wykonują jest niezwykle urozmaicona. Różni się brzmieniem i stylem w zależności od zakątka Europy, z którego pochodzi. Mieszając różne style, a także aranżując własne interpretacje, zespół uzyskuje niepowtarzalne, nowatorskie brzmie-

nie tradycyjnej muzyki romskiej z różnych stron świata. Znajdziemy tu więc cygański temperament, gorące hiszpańskie rytmy i rosyjskie rzewne romanse.

Nad aranżacjami muzycznymi i produkcją spektaklu czuwał nie kto inny, a Roland Bilicki, uznawany za jednego z najwybitniejszych młodych muzyków romskich na Warmii i Mazurach, co zostało dostrzeżone przez Prezydenta Olsztyna, który przyznał mu stypendium artystyczne. Jego wirtuozerska gra na skrzypcach znalazła także uznanie w oczach jury i widzów popularnego programu telewizyjnego „Mam talent”, gdzie dotarł aż do ścisłego finału. - Będzie dużo muzyki, bo to jest najważniejsze. Dużo muzyki żywej, energicznej no i przede wszystkim - granej na żywo – mówił Roland Bilicki o „Jeśli kochać to Cygana” jeszcze przed wrześniową premierą.

Niewątpliwą atrakcją spektaklu był także występ dwóch znanych i niezaprzeczalnie utalentowanych kobiet – Iwony Węgrowskiej i Katarzyny Jamróż. Węgrowska uświetniła występ swoją interpretacją powszechnie znanych i lubianych hitów takich jak „Oczy Czornyje”, „Dziś prawdziwych Cyganów już nie ma”, „Bamboleo” czy „Volare”. Jak mówi sama piosenkarka, nie trudno było namówić ją do udziału w przedsięwzięciu, ponieważ bardzo lubi Romów. Zauważyła też, że łączy

ją z nimi wspólny mianownik – tak samo mocno kochają muzykę. Kolejna gwiazda spektaklu – Katarzyna Jamróż to aktorka, którą publiczność może kojarzyć z seriali „Na dobre i na złe” oraz „Ojciec Mateusz”. Artystka oprócz talentu aktorskiego jest także uzdolniona muzycznie, świadczy o tym choćby fakt, że otrzymała grand prix na XIV Festiwalu Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu w 1993 roku. - Ja także przyjmę z miejsca ofertę Rolanda. Muzyka romska była ze mną niemal od zawsze. Zresztą często podczas różnego rodzaju przeglądów śpiewam utwory pochodzące z kultury cygańskiej – powiedziała Jamróż.

Spektakl „Jeśli kochać to Cygana” jest dwugodzinną podróżą w krainę romskich dźwięków, tańców i poezji. Opowiada, jak łatwo się domyślić, o wielkiej miłości. Jak zapowiadał Bilicki, podczas premiery było dużo energicznej muzyki granej na żywo, co dziś zdarza się niestety coraz rzadziej. Licznie przybyli widzowie byli oczarowani autentycznością i pięknymi wokalami zaproszonych gwiazd. Dla wszystkich spektakl był niezapomnianym przeżyciem, wspaniałą zabawą i pierwszym krokiem do zakochania się w romskim folklorze. Wydarzenie zostało zaplanowane na dwa sezony: 2012/2013 i 2013/2014. Organizatorzy planują, że w Teatrze obejrzy je ponad 60 000 widzów. Organizatorom gratulujemy udanej premiery i życzymy dalszych sukcesów na deskach scenicznych, a wszystkich czytelników zapraszamy do wybrania się na spektakl i gwarantujemy moc niezapomnianych muzycznych wrażeń.

„ Spektakl „Jeśli kochać to Cygana” jest dwugodzinną podróżą w krainę romskich dźwięków, tańców i poezji.

Agnieszka Huczko

MUZUŁMAŃSCY ROMOWIE

Islam, mahometanizm jest jedną z największych religii współczesnego świata obok chrześcijaństwa, hinduizmu, buddyzmu i taoizmu. Jest religią monoteistyczną. Liczbą wyznawców tej religii było 1,6 mld czyli 23,4% mieszkańców świata (2010 rok), co daje jej drugie miejsce po chrześcijaństwie, we wszystkich jego odmianach. Sama nazwa "islam" pochodzi od arabskiego rdzenia "salama" i oznacza pogodzenie się z wolą Bożą, przystanie na Boga, poddanie się Bogu (arab. „Allah”). Nazywana też jest od imienia jej założyciela Mahometa (właściwie: Muhammad ibn Abd Allah ibn Abd al-Mutalib, ur. ok. 570 w Mekce, zm. 8 czerwca 632 w Medynie) mahometanizmem.¹

Wśród Romów także możemy spotkać osoby, które są mahometanami, czyli wyznawcami islamu. Mieszkają w różnych częściach świata i chcą być poddani i posłuszni Allahowi. Wedle dostępnych nam danych uzyskanych z różnych źródeł, możemy stwierdzić, iż najwięcej muzułmańskich Romów można spotkać w krajach arabskich, głównie w Egipcie i w regionie Ma-

szreku (Autonomia Palestyńska, Liban, Syria, Jordania, Iran, Irak), w krajach byłego Związku Radzieckiego, w Azji Centralnej, Kaukazie, Europie Wschodniej (Ukraina, Rosja), w Bułgarii, Rumunii, Albanii, Turcji, na Cyprze i w krajach byłej Jugosławii, czyli na Bałkanach. Byłbym bardzo ostrożny jeśli chodzi o podawanie jakichkolwiek liczb wyznawców islamu wśród Romów. Z racji tego celowo unikam tego w tym opracowaniu, albowiem dokładna liczba muzułmańskich Romów albo nie jest znana, albo bardzo trudno ją określić z różnych względów i przyczyn. Jedną z nich jest m.in. fakt, iż wymyka się ona oficjalnej statystyce (częsty jeszcze analfabetyzm, brak stałego miejsca zamieszkania, dokumentów), a ponadto brakuje aktualnych spisów powszechnych. Przyczyną jest również to, że Romowie będąc najbardziej pogardzaną kategorią społeczną w krajach arabskich, często nie ujawniają swej przynależności etnicznej, podając się

za Palestyńczyków, Jordańczyków, Libańczyków, czy po prostu za Arabów. Dlatego uważam, że nie można wskazać dokładnej liczby, lecz możemy jedynie przytoczyć najczęściej podawane dane, że w Iranie jest ich ok. 20-30 tys. osób.²

W starszej literaturze przedmiotu można spotkać opinie i przekonanie, że Romowie prowadzący wędrowny tryb życia nominalnie wyznają islam sunnicki, natomiast osiadłą ludność stanowią zamieszkujący tu chrześcijanie. Obecnie nie posiadamy obszernej wiedzy na ten temat, ponieważ raporty międzynarodowych służb mówiące o chrześcijanach i muzułmanach nie wdają się w szczegóły dotyczące tego, z wyznawcami jakiego odłamu chrześcijaństwa, czy w tym przypadku bardziej nas interesującego odłamu islamu, mamy tu do czynienia. W łonie islamu jest tych odłamów bardzo wiele i spotykamy Romów wyznających: islam sunnicki, szyicki, alewizm lub Alawitów tureckich - wyznawcy tego odłamu często są nieakceptowani przez wyznawców innych religii, zwłaszcza przez sunnitów czy wyznających jedydyzm (odłam łączący elementy islamu, chrześcijaństwa nestoriańskiego, pierwotnych wierzeń indoirañskich, kurdyjskich oraz judaistycznych). W życiu wielu Romów są również obecne i żywo kultywowane obyczaje oraz wierzenia przedislamskie, co nie kłóci się na przykład Cyganom w Turcji (tak Romowie są określane na Bałkanach) deklarować się jako muzułmanie sunnici.³ Bywa także, iż wielu poddaje w wątpliwość ich muzułmańskość („Luli” - tzw. Cyganie



środkowoazjatyccy zamieszkujący w krajach Azji Centralnej byłego Związku Radzieckiego). W każdym razie najczęściej możemy zauważyć, że nawet jeśli duża część Romów osiadłych była w przeszłości chrześcijanami, to koczowniczo żyjący Romowie uważają się za muzułmanów. Zamiast tego, ciągle manifestują kilka różnych form religii, które nie mają nic wspólnego z islamem (w zachowaniu elementów chrześcijańskiej sakralności), tak jak wiosenny festiwal Hirdelezi/Hidrelezi (obchodzony w pierwszym tygodniu maja przez wszystkich muzułmanów Romów na Bałkanach, a przez nie-Romów Alevi w Turcji). Z drugiej strony, grupy Posha z obszaru Van nazywana jest muzułmanami, ale w przeszłości ci, którzy mieszkali w Tokat działali jako chrześcijanie. Romowie żyjący w części południowo-wschodniej Turcji, wydają się być bardziej zbliżeni do przekonań religijnych Cuki, Alevi (patrz również grupy Abdala) lub Ismaili. Przynajmniej wiadomo, że niektórzy Mirtip to muzułmanie obrządku Shafi.⁴

Można zaobserwować, że między XV i XVI w. istniała tendencja Romów do zmiany religii, więc w XIX w. większość Romów w imperium osmańskim stała się wyznawcami islamu.

Na Cyprze grupę Ghurbeti stanowią Romowie mówiący językiem tureckim, którzy wyznają islam. Niektórzy spośród nich wyemigrowali do Wielkiej Brytanii. Często określają siebie jako Turcy cypryjscy.⁵

Można zauważyć, że często przynależność Romów do danego wyznania (chrześcijaństwa czy islamu) lub też nie w danej społeczności, wynika ze zdolności asymilacji, wygody i przejścia z koczowniczego do osiadłego stylu życia. Nie jest on wolny od synkretyzmu, od przechodzenia z jednego z odłamów danej religii na drugi. Nie

jest ona także pozbawiona tego, co towarzyszy i dotyczy innych wyznawców danej religii w danym kraju czy regionie, pomimo tego, że szcycimy się, iż żyjemy w czasach, gdy tak gloryfikuje się prawa człowieka. Mianowicie mam tu na myśli niepokojące zjawiska i fakt dokonywania wobec społeczności romskich jakichś represji m.in. ekonomicznych (poprzez dodatkowe obciążenia podatkowe), czy też nawet prześladowania w wyniku tego, że jakiś Rom wyznaje, czy jedynie przynależy w jakimkolwiek spisie do danej grupy religijnej i etnicznej lub nie, bo się wypisał. To dodatkowo utrudnia badania na temat ludności romskiej w skali danego kraju czy regionu, a co dopiero w skali globalnej. Mimo wszystko dobrze by było, na ile to możliwe, w przyszłości zająć się głębiej kwestią religijności Romów w Polsce, Europie i na świecie.

Andrzej Sochaj



Dre jamare ryga prilija pes kaj sare Roma paćen dre jekh religia, kaj sare sam christijani. Dava nani ćaćo - pe sveto isy but Roma kaj paćen dre vavir religii: dre hinduizmo czy dre islamo. Islamo (khardo też mahometanizmo) isy dujto najbare-dyr religia pe sveto, pošli christijano. Manuša dala paćen dre Allahostyr i phene pes kaj isy jone muzulmany (muslimy). Najbutedyr Roma muzulmany isy dre thema arabska: dre Egipt, dre Palestyna, Liban, Syria, Jordania, Iran, Irak... Isy też dre phurane thema ZSRR, Ukraina, Heladytko i dre vavir thema Europakre: Bulgaria, Rumunia, Turcja, Albania, Cypro, i vavir thema pe Balkany.



¹ Zob. <http://pl.wikipedia.org/wiki/Islam> z 24.09.2012; <http://portalwiedzy.onet.pl/2732,,,,islam,haslo.html> z 24.09.2012; <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiatea,2/liczba-muzulmanow-rosnie-ale-wolniej,160048.html> z 24.09.2012.

² Por. M. Wróblewska, Irańscy Romowie, w: Romowie 2009. Między wędrówką a edukacją, Warszawa 2009, s. 138-141; K. Górak – Sosnowska, Romowie w świecie arabskim, w: Romowie 2009...dz. cyt., s. 144-151; K. Szeplewicz, Romowie w Grecji, w: Romowie 2009...dz. cyt., s. 178-179; C. Zureikat, Jordańscy Nawarowie, w: Romowie 2009...dz. cyt., s. 156.

³ Por. M. Godzinska, Cyganie w Turcji, w: Romowie 2009...dz. cyt., s. 159-160; E. Marushiakova, V. Popov, ROMA MUZUŁMANIE NA BAŁKANACH, cyt za: <http://romafacts.unigratz.at/index.php/culture/introduction/roma-muslims-in-the-balkans> 21 wrzesień 2012.

⁴ Zob. M. Marszewski, Cyganie środkowoazjatyccy: ofiary rozpadu Związku Radzieckiego, w: Romowie 2009...dz. cyt., s. 125-131; <http://www.domresearchcenter.com/journal/17/overview7.html> z 24.09.2012.

⁵ Por. B. Jagiełło, Cypr i Romowie cypryjscy, w: Romowie 2009...dz. cyt., s. 167-170.



Poznajemy otaczający nas świat

Już po raz kolejny Związek Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku zorganizował wycieczki dla dzieci romskich. W tym roku dzieci były w Bytowie, Szymbarku, Gdańsku, Świnoujściu oraz Międzyzdrojach.



Podczas wycieczek dzieci poznały i zobaczyły za-
bytki, galerię sztuki, Stocznnię Gdańską, Dom na
dachu, najdłuższą deskę świata, Latarnię Mor-
ską, Turkusowe Jezioro oraz Gabinet Figur Woskowych.
Była to również integracja dzieci romskich z otoczeniem.
Wycieczki miały charakter edukacyjny, gdyż przez te
wspaniałe miejsca chcieliśmy zachęcić dzieci do nauki.

Dzięki zorganizowanym wycieczkom dzieci romskie
jak i polskie mają możliwość zwiedzić wiele ciekawych
miejsz, uzyskać niezbędną wiedzę, która przyda im się
w życiu codziennym jak i w zajęciach szkolnych. Jednocze-
śnie zachęcamy dzieci do nauki poprzez zabawę.

Na pierwszą zaplanowaną wycieczkę dzieci wraz
z opiekunami pojechały do Szymbarku, jednak po drodze

zatrzymaliśmy się w Bytowie, gdzie można było zwiedzić
Zamek Krzyżacki. Pani przewodnik oprowadzając dzieci
po zamku udzieliła wyczerpujących informacji o historii
Zamku oraz miasta. Dzieci po wyjściu kupiły sobie pa-
miątki związane z tym miejscem. Następnie wyruszyliśmy
do Szymbarku, tam dzieci zwiedziły słynny w Polsce Dom





na dachu, zobaczyły najdłuższą deskę świata oraz całą osadę. Nie można było również zapomnieć o przerwie na posiłek i wizycie na placu zabaw.

Z drugą wycieczką wyruszyliśmy do Gdańska, tam dzieci mogły podziwiać Stocznnię Gdańską, a przede wszystkim poznać jej historię oraz uzyskać wyczerpujące wiadomości o Solidarności i naszym byłym prezydencie Lechu Wałęsie, bez którego historia Stoczni byłaby całkiem inna. Podczas tej wyprawy pan przewodnik był bardzo zadowolony z naszych dzieci, dodał również, że mamy bardzo grzeczną i posłuszną grupę. W drodze powrotnej zajechaliśmy na Stadion Gdański, tam wszyscy robili sobie pamiątkowe zdjęcia. Zainteresowani byli oczywiście głównie chłopcy.

Na trzecią wycieczkę pojechaliśmy do Świnoujścia oraz do Międzyzdrojów. W Świnoujściu nasi podopieczni zwiedzili słynną w Polsce Latarnię Morską, wejście na sam szczyt było dla niektórych nie lada wyzwaniem, lecz podołali wszyscy. Dostaliśmy pamiątki od pracowników oraz wpisaliśmy się w księgę gości. W drodze powrotnej zatrzymaliśmy się w Międzyzdrojach, tam można było podziwiać dużo wspaniałych atrakcji takich jak molo, aleja gwiazd, deptak. Dzieci zatrzymały się również na placu zabaw. Zwiedziliśmy również Gabinet figur woskowych, tam dzieci nie mogły przegapić zdjęć z bohaterem filmu „Avatar” oraz ze Shrekiem i Fioną, starszych interesowały nieco inne postacie typu prezydenci, naukowcy oraz postacie z filmów. Jednak najbardziej przyjemnym miejscem, gdzie również się zatrzymaliśmy było Jezioro Turkusowe, tam dzieci wraz z opiekunami mogły na chwilę przysiąść i odpocząć.

Projekt zrealizowano dzięki dotacji Ministra Administracji i Cyfryzacji.

Anna Szymańska



Dre da berś Romano Związko dre Szczecinko pale kerdia wycieczki chavorenge. Dava molo chavore isys dre Bytów, Szymbark, Gdańsk, Świnoujście i Międzyzdroji. Dyktle but zabytki, galeria sztuki, kher pe dacho, Stocznia Gdańsko, najbaredyr deska pe sveto, latarnia morsko i gabineto woskowe figurengro. Projekto isys kerdo pal finansy Ministerstwostyr pal Administracja i Cyfryzacja.





KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Innowacyjni Romowie na rynku pracy II

Przed Wami kolejna część cyklu, w którym Asystenci Zawodowo – Socjalni piszą o specyfice swojej pracy. Choć zajęcie to wymaga wielu poświęceń i jest niezwykle czasochłonne, w relacji każdego Asystenta powtarza się opinia, że ich postać jest niewątpliwie potrzebna w środowisku romskim, a pomoc innym daje mnóstwo osobistej satysfakcji. 21 września w Szczecinku odbył się zjazd A Z-S, podczas którego Asystenci z całej Polski mieli okazję spotkać się, wymienić doświadczeniami oraz porozmawiać o organizacji swojej pracy, ale o tym w kolejnym artykule. Tymczasem zapoznacie się z refleksjami dotyczącymi pracy Asystenta, które spisały dla nas Kamila Zielińska i Stefania Markowska.

Kamila Zielińska

Pracuję jako Romski Asystent Zawodowo - Socjalny na terenie Piotrkowa Trybunalskiego. Moje miasto zamieszkują tradycyjni Romowie z grupy Polska Roma, są to Romowie w większości z problemami materialnymi, co otwiera za sobą całą masę innych problemów związanych z lokalami i bezrobociem, tym bardziej, że na terenie mojego miasta nigdy nie był prowadzony żaden program skierowany do osób dorosłych. Początkowe miesiące były dość trudne, polegały na przełamywaniu barier własnych, bo nie wiedziałam jak zostaną przyjęta przez obie strony oraz tych pomiędzy mną, a urzędnikami. Chodziłam od instytucji do instytucji opowiadając o tym co zamierzam robić i na czym ma polegać moja praca. Pierwsze opinie podnosiły mnie na duchu

i mobilizowały. Słyszałam „bardzo potrzebny jest taki ktoś”, „bardzo nam się pani przyda” itp. Zostało mi przydzielone nawet pomieszczenie gdzie mogę przyjmować beneficjentów, znajduje się ono w lokalu świetlicy środowiskowej, gdzie jest prowadzony program dla dzieci romskich. „Niech Pani działa skoro się Pani podjęła tak trudnego zadania” - usłyszałam. Jak się okazało w praktyce wygląda to tak, iż dla jednych urzędów jestem tak zwanym „odsyłaczem” - wszystkie trudne sprawy, nawet te, na które realnie nie mam wpływu są przekierowywane do mnie, Romowie słyszą „proszę do Pani Asystent, ona teraz zajmuje się Wami”. Tyle, że w owych urzędach „Pani Asystent” nawet nie jest wysłuchana, co stawia mnie w bardzo niemiłym położeniu w stosunku do moich podopiecznych. Są jednak instytucje, w których pracownicy traktują mnie jak równego sobie, a nawet potrafią poradzić jak daną sprawę najszybciej rozwiązać. Na co dzień przychodzą do mnie

Romowie praktycznie ze wszystkimi sprawami, począwszy od wypisania rachunku na zapłatę należności za gaz, a skończywszy na asystowaniu podopiecznemu podczas rozpraw sądowych. Bywa, że nadużywają mojej dobrej woli i czasu. Jestem proszona również przez rodziców jako osoba do kontaktów w szkołach, świetlicy, czy do wizyt kuratorów społecznych. Sygnalizowałam władzom miasta, iż widzę konieczność zatrudnienia asystenta edukacji, który to w innych miastach działa już od lat, a u nas wciąż nie, mimo że jest potrzebny. Jeśli chodzi o ten problem nigdy nie dostałam konkretnej odpowiedzi, prócz tej, że trzeba o tym pomyśleć. I na myśleniu się kończy.

Bardzo ważną sprawą w pracy Asystenta jest kontakt z potencjalnymi pracodawcami. Takie spotkania zawsze są pełną niewiadomą, ludzie reagują bardzo różnie. Jedni popierają inicjatywy wspomagające Romów na rynku pracy lecz tych jest mniej. Inni reagują wręcz agresją. Mimo iż w swojej pracy dość dużo widziałam i słyszałam najbardziej zdziwił mnie fakt, że podczas projektu stażowego „Romowie na rynku pracy” pracodawcy odmawiają zatrudnienia pracowników, którym nie muszą płacić, jednym rozsądnym wytłumaczeniem jest rasizm... Zaczynając rekrutację do projektów oferujących Romom staże, nie spodziewałam się że zdołam przekonać tak wiele osób do złożenia dokumentów. Ciężka praca zaczęła się podczas szukania pracodawców. Bardzo niemiłą sytuację przeżyły dwie moje podopieczne, które jako młode

kobiety nigdy nie pracujące były pełne obaw, ale zdecydowane na pracę, by zarobić własne pieniądze. Po wstępnej rozmowie telefonicznej szef hurtowni odzieży oświadczył, że bardzo chętnie przyjmie stażystki. Wybrałam się na umówione spotkanie wraz z beneficjentkami. Jak można się było spodziewać pracodawca widząc dziewczęta tradycyjnie ubrane był powiedzmy... zdziwiony. Pierwsze słowa jakie padły, to że praca w tej firmie jest bardzo ciężka, że po ośmiu godzinach bardzo boli kręgosłup i że nie jest rasistą, ale one na pewno nie wytrzymają więcej niż godzinę. Poprosiłam, by dał szansę dziewczynom skoro mają chęć i zapał do pracy, zgodził się. Jednak do podpisania umowy nie doszło, bo podopieczne po kilku dniach odebrały telefon, że przed jej podpisaniem musiałyby przyjść na darmowy okres próbny, który nie wiadomo jak długo będzie trwał, bo właściciel hurtowni chciałby sprawdzić czy potrafią wieszać ciuchy na wieszakach. Przestraszone zrezygnowały z tego pracodawcy. Na szczęście znalazłyśmy innego.

W tej pracy spotkało mnie również wiele miłych chwil, usłyszałam wiele słów wdzięczności, a nawet były sprawy, z których rozwiązania mogłabym być z siebie dumna. Moi podopieczni też na pewno bardzo skorzystali na projekcie „Innowacyjny Romowie na rynku pracy”. Uważam, że taki Asystent powinien pracować w każdym mieście, gdzie mieszkają potrzebujący Romowie.

Stefania Markowska

Jako Asystent Zawodowo - Socjalny pracuję od sierpnia 2011 roku, działam na terenie Okuniewa, Otwocka i Sulejówka (woj. mazowieckie). Początki mojej pracy polegały na pozyskaniu beneficjentów, którym miałam pomagać. Romowie, do których dotarłam byli do mnie przychylnie nastawieni, ponieważ już wcześniej mogli liczyć na moją pomoc w sprawach, w których sami nie mogli sobie

poradzić, wypełnienie kart było więc jedynie formalnością. Ponadto, odbyłam kilka spotkań z następującymi instytucjami: Powiatowy Urząd Pracy w Mińsku Mazowieckim i Otwocku, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Halinowie i Otwocku, Gminne Centrum i Informacji w Halinowie, gdzie przeprowadziłam rozmowy z dyrektorami w celu zapoznania ich z moją pracą. Moja osoba została pozytywnie odebrana w tych instytucjach, do chwili obecnej współpraca przebiega pozytywnie.

Społeczność romska, z którą współpracuję to Polska Roma, są to Romowie, którzy bardzo przestrzegają tradycji i kultury romskiej, dlatego też mimo dużego zaufania jakim mnie obdarzają współpraca nie jest zbyt łatwa. Głównym problemem z jakim borykają się moi beneficjenci jest brak pracy, który głównie jest spowodowany brakiem wykształcenia i doświadczenia zawodowego. Pozostałe problemy to: złe warunki mieszkaniowe, zły stan zdrowia, złe warunki socjalne. Jako A Z-S staram się umniejszyć wszystkie te problemy z jakimi spotykają się na co dzień moi podopieczni, głównie poprzez pisanie odpowiednich pism, interwencje do poszczególnych instytucji, wypełnianie wszelkich dokumentów, interpretacje pism urzędowych (język urzędowy często nie jest zrozumiały dla Romów, dlatego staram się najprostszymi słowami wyjaśnić „o co chodzi” urzędnikom).

Początek roku 2012 to głównie pozyskanie wśród moich beneficjentów chętnych osób do wzięcia udziału w projekcie „Rynek pracy otwarty dla Romów”. Ośmioro beneficjentów wyraziło chęć wzięcia udziału w projekcie, w związku z tym pomogłam im wypełnić i skompletować dokumenty, które były niezbędne do rekrutacji. Do projektu zakwalifikowali się trzej beneficjenci, osobom tym pomogłam w poszukiwaniu pracodawców, u których mogliby podjąć staż. Gdy udało mi się znaleźć pracodawców, którzy wyrazili chęć współpracy dokonałam wszelkich formalności wymaganych do podjęcia stażu. Działania te mimo licznych problemów zakończyły się powodze-



Program Operacyjny Kapitał Ludzki
Priorytet I
Zatrudnienie i integracja społeczna
Działanie 1.3
Ogólnopolskie programy integracji i aktywizacji zawodowej
Poddziałanie 1.3.1
Projekty na rzecz społeczności romskiej

niem i troje moich beneficjentów od marca br. podjęło staż. W maju 2012 został ogłoszony nabór do projektu „Stáže zawodowe dla Romów” – 4 osoby zadeklarowały chęć udziału w projekcie, z czego 3 zakwalifikowały się do projektu.

Pracując jako A Z-S do swoich osiągnięć mogę zaliczyć głównie to, że troje moich beneficjentów podjęło, pięcioro ukończyło szkolenia z podstawowej obsługi komputera oraz sześcioro odbywa staże zawodowe. Jako A Z-S za priorytet stawiam sobie przede wszystkim przekonanie Romów, z którymi współpracuję, że podniesienie kwalifikacji jest podstawą do tego żeby mogli w przyszłości podjąć jakąkolwiek pracę. Jak do tej pory tylko niewielka ilość osób skorzystała z moich rad. Jednak nie poddaję się i za każdym razem uparcie powtarzam to wszystkim osobom z którymi współpracuję.

Sądzę, że praca jaką wykonuję jest bardzo potrzebna i zwraca uwagę władzom oraz instytucjom na to, że Romowie nie pozostają bierni w swojej egzystencji, lecz widzą i uświadamiają sobie potrzebę wprowadzenia zmian w swoim życiu, a my Asystenci jesteśmy po to, by im w tym pomóc.

Innowacyjny asystent ma jeszcze wiele do zrobienia

Wrześniowy zjazd asystentów był przedostatnim w tej edycji projektu spotkaniem. Asystenci kończą swoją pracę z dniem 30 listopada br., projekt natomiast zostanie zakończony w grudniu. Przed nami jeszcze jedno, tym razem ostatnie wspólne spotkanie, które odbędzie się w ramach podsumowania projektu „Innowacyjny Romowie na rynku pracy II” podczas listopadowej konferencji w Warszawie.

Miniony zjazd w dużej mierze miał charakter sprawozdawczo – informacyjny. Wzięło w nim udział ponad 30 osób, w tym zdecydowana większość to A Z – S. Ponadto obecni byli przedstawiciele i pracownicy ZRP, a także osoby reprezentujące miejscowe media (TV Zachód) z panem Ryszardem Bańką na czele. Na zebraniu gościliśmy również panią Kingę Nowakowską, dyrektor generalną College Consulting, doradcę zawodowego, trenera umiejętności społecznych, mediatora oraz socjologa w jednej osobie, która szkoliła A Z – S podczas pierwszej i drugiej edycji projektu.

Z racji tego, że projekt „Innowacyjny Romowie na rynku pracy II” został uznany za jeden z najciekawszych projektów, realizowanych na rzecz Romów w ramach POKL, znalazł się wśród 40 projektów objętych cyklem fotoreportaży, których wyko-

W piątek 21 września br. odbył się kolejny zjazd Asystentów Zawodowo – Socjalnych, uczestniczących w realizacji projektu „Innowacyjny Romowie na rynku pracy II”, który współfinansowany jest ze środków UE w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Spotkanie miało miejsce w Hotelu – Restauracji MERKURY, która podczas każdego z tego typu zjazdów, z chęcią gości romskich A Z – S. Podczas spotkania dyskutowano nad bieżącą działalnością wyżej wspomnianych osób. Poruszono także wiele innych spraw, które dotyczyły m.in. realizowanych na rzecz Romów projektów.



Prezes ZRP rozpoczyna wrześniowe spotkanie i wita zebrane osoby.



Wspólne spotkanie sprzyjało ciekawym opowieściom dotyczącym pracy A Z – S.

nanie zlecił Departament Wdrażania Europejskiego Funduszu Społecznego (DWF) w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej. Na zlecenie DWF galerię fotograficzną z drugiego w tym roku zjazdu romskich A Z – S wykonał Pan Łukasz Stępniać.

Spotkanie rozpoczęło się od przywitania zebranych osób przez prezesa ZRP pana Romana Chojnackiego. Po słowie wstępu głos zabrała pani Joanna Chojnacka, sekretarz i koordynator większości projektów realizowanych

przez ZRP. Pani Joanna w sposób szczegółowy omówiła efekty pracy A Z – S z ostatniego półroczia. Rezultaty pracy asystentów mierzone były na podstawie nadsyłanych przez nich dokumentów, poświadczających rzeczywistą pracę na rzecz beneficjentów romskich i stanowiących podstawę do oceny jakości i efektywności ich pracy, w tym m.in. na podstawie kart pracy, ilości wizyt u beneficjentów, ilości osób, które podjęły zatrudnienie lub kursy. Zdecydowana większość w sposób zadowalający wywiązała się ze swoich obowiązków, co przełożyło się na wskaźniki założone przy realizacji projektu, które w większości są osiągnięte prawie

w 100 %. Znalazły się jednak i takie osoby, co do których koordynator i asystenci ds. wdrażania projektu mieli zastrzeżenia, w związku z czym przeprowadzone zostały również indywidualne rozmowy z A Z – S.

Podczas spotkania podjęto dyskusję na temat wielowymiarowości pracy z mniejszością romską, borykającą się z wieloma problemami, formułowaniem i wypracowaniem w tym obszarze założeń i metod powiązanych z oczekiwaniami Romów, jak również czynników sprzyjających i utrudniających skuteczne zaspokajanie potrzeb beneficjentów. Asystenci, którzy poprzez swoją działalność w środowisku romskim mają animować Romów do tego, aby byli obecni w życiu społecznym i zabierali głos w sprawach, które dotyczą mniejszości, na podstawie swoich doświadczeń wymieniaли się spostrzeżeniami i wskazówkami, w jaki sposób zachęcać i pomagać osobom ze społeczności romskiej w korzystaniu z ofert edukacyjnych i aktywizacyjnych, oferowanych przez środowiska i organizacje lokalne, regionalne i krajowe.

W dalszej części spotkania poruszono także temat staży zawodowych, które Romowie realizują w ramach dwóch innych projektów, realizowanych przez ZRP. Stażyści w zdecydowanej większości są podopiecznymi A Z – S, dlatego też poświęcono chwilę czasu na wyjaśnienie nieścisłości



Od lewej stoją: p. Łukasz Stępnia i p. Kinga Nowakowska

i problemów pojawiających się podczas realizacji staży.

Wrześniowy zjazd miał na celu usystematyzowanie dotychczasowych działań i powzięcie decyzji na ostatnie miesiące realizacji drugiej edycji projektu. Wiadomo, że złożony został wniosek na trzecią edycję projektu pt. „Innowacyjni Romowie na rynku pracy III”. Zgodnie z zapowiedziami pani Joanny Chojnackiej, jeżeli dopisze szczęście i projekt uzyska akceptację, realizacja trzeciej edycji rozpocznie się w I kwartale 2013 r. Wiemy, że w najnowszej wersji planowane są szkolenia eksternistyczne dla nowych A Z – S, które znacznie rozszerzyłyby dostępność kursów dla przyszłych asystentów.

Niezmiennym pozostaje fakt, że wciąż istnieje potrzeba kontynuacji projektu, o czym zgodnie mówią zarówno asystenci, jak i osoby zajmujące się wdrażaniem projektu. Społeczeństwo romskie potrzebuje wsparcia na każdym etapie zmian, jakie się w pojawiają w strukturach tej mniejszości. Ogromnym wsparciem w dokonywaniu tych zmian byłoby wpisanie zawodu A Z – S do polskiej klasyfikacji zawodów i specjalności. Znacznie ułatwiłoby to pracę zarówno samym asystentom, jak również umożliwiłoby urzędowi i instytucjom zatrudnianie A Z – S przy jasnym sformułowaniu zakresu ich zadań zawodowych. Związek Romów Polskich podjął w tym kierunku pierwsze kroki i złożył stosowny wniosek do MPiPS.

Kolejne, ostatnie w tej edycji spotkanie z A Z – S będzie miało miejsce podczas konferencji podsumowującej projekt w Warszawie. Mamy nadzieję, że nie będzie to ostatnie spotkanie w tak liczonym gronie, ponieważ jak wszyscy podkreślają, jest jeszcze dużo do zrobienia w kwestii poprawy sytuacji mniejszości romskiej na rynku pracy.

przyg. i fot. Anna Kopycińska



Podczas rozmów poruszano wiele ważnych tematów, jak np. trudności związane z realizacją różnych projektów. Wzajemna wymiana informacji i doświadczeń pomiędzy osobami prowadzącymi organizacje romskie w Polsce momentami przeradzała się w burzliwe dyskusje.

Projekt współfinansowany
ze środków
Unii Europejskiej
w ramach
Europejskiego Funduszu
Społecznego

Romowie



u



Norwegii

Autochtoniczni, „pierwotni” Romowie mieszkający w Norwegii nazywani są Wędrowcami. Funkcjonuje wiele nazw dotyczących tej społeczności, a Wędrowcy jest określeniem neutralnym i nie zawiera w sobie obrazy. Eksperci zajmujący się ich historią, sami stosują podział na krótko – i długodystansowych Wędrowców. Długodystansowi Wędrowcy są uważani za potomków Romów, którzy rozpoczęli życie w swego rodzaju podziemiu celem uniknięcia deportacji w XV i XVI w. i weszli w związki małżeńskie z miejscowymi koczownikami. Z drugiej zaś strony krótkodystansowi Wędrowcy uważani są osoby pochodzenia norweskiego, a niektórzy z nich mieli zawrzeć związki małżeńskie z niemieckimi Jeniszami, którzy przyjechali do Norwegii w celach handlowych.

W XIX w. obecność Wędrowców zaczęła sprawiać problemy i w roku 1841 utworzona została Komisja Śledcza. 3 lata później dyskusja nad „problemem Fanter” (inne określenie Wędrowców) dała rezultat w postaci nowego Prawa o Ubogich, wprowadzonego w życie w 1845 r. Wymierzone było ono przede wszystkim w Wędrowców i nakładało karę 2 lat więzienia dla każdej osoby, któ-

ra wędrowała z grupą koczowniczą. W 1855 r. rząd przeznaczył coroczną sumę pieniędzy na edukację Romów. Budżet ten niestety został później użyty na umieszczenie ich w zakładach produkcyjnych, gdzie zmuszano ich do pracy. Polityka ta zakończyła się fiaskiem wskutek braku odpowiednich instytucji. W roku 1893 odpowiedzialność za Romów przejął Kościół Protestantki i szacował ich liczbę na około 4.000. W 1896 r. wydane zostało prawo zezwalające państwu na odbieranie dzieci rodzicom i umieszczanie ich w państwowych sierocińcach. W niektórych przypadkach dziecko mogło tam przebywać do ukończenia 21 roku życia. Prawo to zostało przywrócone w XX w. wobec niektórych romskich rodzin. W 1897 r. pastor Jacob Walnum zastąpił Eilerta Sundta na stanowisku oficjalnego eksperta do spraw Wędrowców. Został on Sekretarzem Generalnym Stowarzyszenia do Spraw Walki z Koczownictwem, pod nową nazwą – Norweska Misja do Spraw Bezdomnych, działała ona aż do 1986 r.

W roku 1934 około 1.800 Romów wedle różnych danych wiodło koczowniczy tryb życia. W prasie pojawiły się artykuły autorstwa dr Scharffenberga, w których zalecał on sterylizację i wiele kobiet poddano zabiegom w latach od 1935 do 1950 r., a na-

wet w okresie późniejszym. Wskutek wielu inicjatyw na rzecz mniejszości w Norwegii w latach 20-tych i 30-tych wszyscy norwescy Romowie znaleźli się w Niemczech w momencie, gdy reżim nazistowski rozpoczął swe wystąpienia przeciwko mniejszościom. W styczniu 1934 r. cała grupa licząca 68 osób próbowała przekroczyć granicę niemiecko–duńską. Pomimo faktu, iż wielu z nich miało niemieckie paszporty, grupa ta została umieszczona w zamkniętych wagonach i zawrócona do Niemiec do miejsc internowania, obozów pracy oraz do pierwszych obozów koncentracyjnych. Zaledwie 12 Romów przeżyło wojnę. Dopiero w roku 1956 po zniesieniu wymierzonych w Romów przepisów, pierwszej romskiej rodzinie przywrócono norweskie obywatelstwo.

Obecnie Norwegię zamieszkują dwie grupy Romów – „Roma” i „Romanie”, które uważają się za dwie różne grupy etniczne, mówiące dwoma zbliżonymi, lecz różnymi językami romanese i romskim. Oba te języki są chronione w oparciu zgodnie z obowiązującą w Królestwie Norwegii od 1 marca 1998 r. Europejską Kartą Języków Regionalnych lub Mniejszościowych. Termin „Roma” odnosi się do Romów z grupy Włach liczącej od 300 do 400 osób, zaś „Romanie” (znani również jako Wędrowcy lub Tate-



rzy) to grupa licząca od 2 do 4 tysięcy osób. Oprócz tych dwóch grup należy również pamiętać romskich imigrantów i uchodźców, szczególnie z Bośni i Hercegowiny. Zarówno „Roma”, jak i „Romanie” są w Norwegii uznawani za mniejszość narodową.

Zdecydowana większość norweskich Romów zimą mieszka w Oslo. Latem podróżują oni jednak i mieszkają w obozowiskach na terenie całej Europy i Skandynawii. Wiele romskich rodzin żyje z dala od społeczeństwa norweskiego w obawie przed asymilacją. Od roku 1961 romskie dzieci zaczęły uczęszczać do szkół, jednakże nawet teraz pięćdziesiąt lat później większość dorosłych jest pozbawiona jakiegokolwiek wykształcenia i najczęściej brak im również odpowiedniego doświadczenia zawodowego. Często są ofiarami dyskryminacji w życiu społecznym.

W Norwegii działa kilka organizacji romskich, z których większość skupia się na kwestiach podtrzymywania kultury oraz propagowania informacji na temat historii, kultury i języka romskiego. Organizacjami tymi są: Stiftelsen Roma, Romani & Romanesfolkets Landsforening, Romanifolkets Landsforbund oraz Romanifolkets Kommissjonsrad. Od roku 1999 w Oslo corocznie ma miejsce Festiwal Muzyki Cygańskiej „Yagori”, którego celem

jest promocja kultury romskiej. Rok wcześniej utworzona została Grupa Robocza skupiona wokół krajowej polityki na rzecz Romanów i Roma w Norwegii. Oprócz tego podejmowano wiele działań na rzecz zwalczania dyskryminacji i marginalizacji. W roku 2000 rząd w Oslo oficjalnie przeprosił społeczność romską za minione dziesięciolecie dyskryminacji, przymusowych sterylizacji i umieszczania dzieci w państwowych placówkach opiekuńczych.

Podczas tegorocznego lata do Norwegii przybyło około 2 – 3 tys. Romów z Bułgarii i Rumunii. Rodowitym mieszkańcom kraju trudno jest zaakceptować przybyszów, którzy niechętnie podejmują pracę i rozbijają obozowiska, w których następnie mieszkają, a utrzymują się głównie z żebractwa i dorywczych zajęć. Podejście norweskich polityków wobec romskich imigrantów różni się w zależności od orientacji politycznej. Lewica widzi w Romach ofiary gangów przemycających ludzi i wzywa do współczucia dla nich, zaś konserwatywna Partia Postępu domaga się wprowadzenia zakazu żebractwa. W lipcu br. w norweskim Internecie pojawiło się wiele wrogich wobec Romów komentarzy. Socjaldemokratyczny premier Jens Stoltenberg mając na uwadze wydarzenia sprzed roku (zabicie 77 osób

przez Breivika w Oslo i na wyspie Utoya) przestrzegł jednak by nie piętnować jakiegokolwiek grupy osób tylko z powodu jej przynależności etnicznej. Widząc skalę problemu niektóre miasta, jak Kristiansand czy Trondheim zdecydowały o budowie toalet dla bezdomnych Romów, co zyskało dużą pochwałę ze strony rządzącej w kraju lewicy.

Mateusz Babicki



Dadyves dre Norwegia isy bešte duj vavir čhane grupy Roma.

Jekh Roma to Vlach, isy jone adoj butyr syr 300 manuša. Pe do vavire Romendyr phenen Tradypnytko albo Tatero - isy jone adoj butedyr syr 3 bara. Da so duj grupy rakiren vavire dialektenca romane čhibiakre i so duj čhibia isy dre do them chroniona pelde Europejsko Foda pal Čhibia Regionalna i Tyknedyr Nacjengre. Oprócz lendyr dre ostatnia berša javne jesczke ke Norwegia Roma Bałkanendyr jako uchodźcy themendyr dre phurani Jugostawia, Rumuniatyr i Bułgariatyr. Norwegi co raz butedyr hyria dykhen pe Romendyr kaj javne Rumuniatyr czy Bułgariatyr i mangelove pe ulicy. Dre lipco da berš dre Interneto dre Norwegia sykade pes but dyskrymacyjna lava pe Romendyr, jednak syges Premiero Soltenberg apelindia kaj te na javel dasai dyskrymacyja.

No **W**ości ydawnicze



Vania de Gila – Kochanowski to autor znanej książki „Mówimy po romsku – historia, kultura i język narodu romskiego”, która w 2003 roku została wydana w języku polskim przez Związek Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku. Publikacja do tej pory cieszy się dużą popularnością na rynku wydawniczym i jest swoistą pigułką wiedzy o narodzie Romskim, dlatego też w ubiegłym roku pozycja została dodrukowana. Niewielu jednak wie, że w 2002 roku we Francji spod rąk tego samego autora wyszła książka, która jest swego rodzaju kontynuacją pierwszego dzieła Vani de Gila – Kochanowskiego.

„Précis de la langue romani littéraire”, bo taki właśnie nosi tytuł, jest owocem wieloletniej fascynacji autora tematem, który dotyczy go bardzo osobiście, tj. poszukiwania tożsamości Romów, ich pochodzenia, historii oraz charakterystyki narodu romskiego poprzez jego język, zwyczaje i kulturę. Dzieło to stanowi podsumowanie pogłębionych studiów prowadzących do zdobycia wiedzy i umiejętności obejmujących wiele dziedzin, takich jak lingwistyka, etnolingwistyka, historia, antropologia fizyczna czy socjologia, a także bieżącej znajomości kilku języków. Poza zdobywaniem wiedzy teoretycznej autor dodatkowo przemierzał Azję i Europę od Indii po basen Morza Śródziemnego, badając na miejscu interesujące go zjawiska, co uczyniło go jednym z największych specjalistów w dziedzinie cyganologii. Wysoka jakość jego dzieła odzwierciedla swobodę, z jaką autor operuje pojęciami z zakresu lingwistyki, popierając swoje tezy trafną argumentacją. Książka „Précis de la langue romani littéraire” stanowi studium opisowe i porównawcze języka romskiego ilustrowane tekstami dwujęzycznymi. Część pierwsza to studium opisowe

języka romskiego analizujące jego fonologię, morfologię, akcentowanie i klasyfikację części mowy. Część druga stanowi studium porównawcze języka romskiego z innymi językami i dialektami. Część trzecia zawiera ilustracje dwujęzyczne na przykładach pism z dziedziny lingwistyki, historii, kultury, życia społeczno-politycznego, życia codziennego, w formie korespondencji, dokumentów urzędowych oraz tekstów poetyckich.

Na uwagę zasługuje fakt, iż „Précis de la langue romani littéraire” wykracza daleko poza ramy analizy języka romskiego. Wnikliwość analizy oraz jej wewnętrzny porządek zainteresuje nie tylko cyganologów, lecz również lingwistów badających genezę, strukturę i rozwój jakiegokolwiek innego języka. To, co cechuje pracę Vani de Gila - Jana Kochanowskiego, stanowi o jego wyjątkowych zasługach i czyni go jednym z najwybitniejszych współczesnych cyganologów. We wstępie do książki Vania de Gila – Jan Kochanowski wyjaśnia: „Dlaczego tyle miejsca przywiązuje się do językoznawstwa? Ponieważ obecnie we Francji, w Jugosławii, w Indiach i innych krajach Azji czy Afryki główną cechą charakterystyczną ukazu-



jącą tożsamość jakiegokolwiek grupy etnicznej, jej odmienności od innych grup etnicznych należących do tego samego narodu, jest język. Ta prawda jest jeszcze bardziej oczywista w przypadku narodu romskiego, ponieważ wszystko, czego kiedykolwiek dowiedzieliśmy się o tym narodzie, miało swoje źródło w języku.”

Warto zatem, aby dzieło to znalazło swoją polską odsłonę, by poszerzyć grono jego entuzjastów, nie tylko wśród językoznawców, historyków czy socjologów, ale również wśród szerszej rzeszy czytelników pragnących poznać ten ciągle jeszcze nieznanym Polakom naród. Związek Romów Polskich czyni obecnie starania o przełożenie książki na język polski oraz jej wydanie.

*Na podstawie recenzji Teresy Budnej
Agnieszka Huczko*



*Dadyves čhinas pal
pustik savi vygeja 10
berš dalestyr dre Fran-
cja. Dava isy dujto kotyr
pustikakry savi dre 2003
berš vydyja Romano
Związko dre Szczecinko
„Phenas Romanes -
historia, kultura i čhib
romani”. So duj koty-
ra čhIndia baro romano
badaczo Vania de Gila -
Kochanowski. Lokhi
phuv lenge... Dala duj
pustika isy bare barvali-
pena romane kulturakre.
Jame kamdiamys kaj
do vavir kotyr tež te
javel przedyni apre pe
polsko čhib, kaj butedyr
manuša dre jamaro them
te den apre gode lava
save čhIndia Vania.*



Cyganka prawdę ci powie...



Baran (21.03 – 20.04)

Barany będą wojować z całym światem, ale ich wysiłki nie pójdą na marne. Przekonasz rodzinę do słusznych decyzji, pomożesz znajomym wypłatać się z kłopotów, a w pracy uratujesz kilka beznadziejnych sytuacji. Pod koniec miesiąca wszyscy będą Ci dziękować! Merkury pomoże Ci szybko i łatwo zdobyć wiadomości, na jakich od dawna Ci zależało. Niektóre z nich okażą się bardzo cenne, a dzięki innym uratujesz trudną zawodową sytuację. Dlatego o wszystko pytaj i we wszystko się wtrącaj, bo w tym tygodniu to Ty jesteś mądrzejszy od innych. W szkole szansa na piątki! Zgłaszaj się do odpowiedzi, będziesz ulubieńcem surowych profesorów. Ten miesiąc przyniesie ze sobą zawirowania w sprawach uczuciowych. Na horyzoncie pojawią się dwie osoby, które będą chciały zabiegać o Twoje względy. Której ze stron przyznasz rację, kto Cię bardziej oczaruje i kogo wybierzesz? Zaufaj intuicji to ona jak zawsze pozwoli Ci podjąć najlepszą decyzję. Baranom ze środka trzeciej dekady znaku układ planet może przynieść sytuację kryzysową, ale dacie sobie radę!



Byk (21.04 – 21.05)

Wszędzie Ci dobrze, ale w domu najlepiej. Zwłaszcza jeśli wraca się z dalekich wakacyjnych wojaży. Docenisz komfort własnego łóżka, wanny i wygodnej kanapy. Szykuje się mnóstwo spotkań, ciekawych rozmów, poznasz bliżej krewnych, z którymi dotąd rzadko się kontaktowałeś. W drugiej połowie sierpnia będzie sporo do zrobienia, ale razem uda się załatwić wszystko szybko, sprawnie i z uśmiechem. Rodzice wtrącający się w Twoje sprawy doprowadzą Cię do furii, lecz niestety będziesz musiał cierpliwie wysłuchać kazań. Dzięki Wenus nastąpi przełom w znajomości, która trwa już od jakiegoś czasu. Odczujesz ogromny przypływ erotyzmu i namiętności, a Twoje wymagania wobec partnera jeszcze wzrosną. Nie bój się realizować najskrytszych miłosnych marzeń. Twoja druga połówka zaskoczy Cię wyrozumiałością, czułością i fantazją. Wreszcie dojrzejecie do decyzji o sformalizowaniu związku. Spory, napięcia i nieporozumienia nie będą czymś rzadkim. Ale jest szansa na szalony wakacyjny romans, który choć nietrwały, to jednak da Ci sporo ekscytujących emocji.



Bliźnięta (22.05 – 22.06)

Dzięki Uranowi masz niepowtarzalną szansę, by wejść na drogę swojego przeznaczenia i odnaleźć sens w życiu, stanie się to za sprawą osób trzecich. Otrzymasz jakąś nietypową propozycję, która początkowo wyda Ci się szokująca, ale po namyśle uznasz, że warto podjąć wyzwanie. Jeśli pojawi się choćby cień szansy na założenie własnej firmy, nie oglądaj się. Kilka miłosnych plotek wstrząśnie nudnym towarzyskim życiem, a nawet przewróci do góry nogami stary towarzyski układ. Dlatego miej oczy szeroko otwarte, bo będziesz doradzać, pomagać i komentować. Mars wróży sukcesy zawodowe, stworzy obiecujące perspektywy, ale świadomość, że lato już za nami sprawi, że dni wypełnione pracą i obowiązkami przestaną Ci wystarczać. Nie opuści Cię optymizm. Będziesz wypoczywać, bawić się i czerpać z życia pełnymi garściami. Szybko wyleczysz się z drobnych kontuzji i urazów. Jedynie w podróży, zwłaszcza za kółkiem trzeba zachować szczególną ostrożność. Wciąż dba o Ciebie także Jowisz. Zaufaj tej dobrej gwieździe. Jeśli kompas w Twoim sercu wskazuje ślub - możesz być pewien, że to właściwy kierunek.



Rak (23.06 – 22.07)

Planety dadzą Ci odpocząć od stresów i nerwowych sytuacji. Czas biec będzie spokojnym rytmem. Najważniejsze wydarzenia dotyczyć będą domu i rodziny. Pogłębisz więzi, naprawisz relacje, usłyszysz dobre słowa. W pracy trzymaj ambicje na wodzy, możesz bowiem uciepieć przez nie, również finansowo. Trzymaj się bliżej ziemi, nie zazdrość tym, którzy mają więcej. Marzy Ci się bardziej interesująca praca, bardziej satysfakcjonujące wynagrodzenie? Z realizacją tych planów zaczekaj do trzeciej dekady miesiąca. Otrzymasz większe wsparcie planet, niezbędne do tego, by pokonać ewentualne przeszkody, udowodnić komuś, że znasz się na rzeczy. Nie obawiaj się ryzyka. Pojawią się nowe propozycje i choć nie wszystkie będą Ci odpowiadać, dobrze się zastanów, zanim odmówisz. Możesz nie zauważyć, że kryje się w nich coś, co niebawem pozwoli Ci wypłynąć na szerokie wody. Wykażesz się odwagą, a ludzie pójdą za Tobą jak w ogień. Szukaj kontaktów, bo to od nich może teraz wszystko zależeć. Działając wyłącznie na własną rękę, niewiele wskórasz. Możesz odnieść sukces również w tych dziedzinach, których nie znasz.



Lew (23.07 – 23.08)

Jesteś nastawiony optymistycznie, mocno stoisz na ziemi, logicznie myślisz i jesteś w pełni świadomy obowiązków, których się podejmujesz, oraz odpowiedzialności za ich efekt. Saturn sprzyja pracy wymagającej dużej uwagi, ostrożności, dokładności i uporu. Stare, wypróbowane rozwiązania teraz dobrze się sprawdzą. Rysują się optymistyczne perspektywy na przyszłość. Energia będzie Cię wprost rozsadzać. W dzień działać będziesz na wysokich obrotach, a w nocy zaśniesz jak niemowlak. W niczym nie musisz się ograniczać, chyba że w jedzeniu, jeśli nie chcesz przybrać na wadze. Nie zostawiaj ważnych spraw na ostatnią chwilę, bo energia ujdzie wtedy z Ciebie jak powietrze. Zwłaszcza Lwy urodzone w lipcu będą wówczas bardzo nerwowe i byle drobiazg wyprowadzi je z równowagi. Warto więc załatwić jak najszybciej zaległe sprawy, podjąć odkładane decyzje, przeprowadzić rozmowy, do których długo się zbierasz. Skomplikowane z pozoru sytuacje dadzą się rozwiązać na drodze zabiegów dyplomatycznych. Planety szykują Ci spore zamieszanie i zmiany planów.



Panna (24.08 – 23.09)

Koniunkcja Słońca sprzyjać będzie odpoczynkowi na łonie natury i robieniu zapasów. Wenus zapewni Ci dobre wiadomości od przyjaciół i postawi na Twojej drodze nowe miłosne okazje. Twoje serce bić będzie spokojnym rytmem, a planety nie zapowiadają teraz żadnych miłosnych wstrząsów. Wenus uczyni Cię bardzo opiekuńczym. Jeśli ktoś spróbuje Cię teraz zaangażować w swoje sprawy, naucz się odmawiać. Pora na odpoczynek i zakończenie starych spraw. Możesz wreszcie trochę zwolnić tempo i zrobić coś dla siebie i swojej rodziny, interesy będą się rozwijały niejako samoistnie, a wiele problemów rozwiąże się, bez Twojego udziału. To po prostu efekt wcześniej rozpoczętych działań i podjętych decyzji. Zrezygnuj z rygorystycznych diet. Wzmógł się wysiłek fizyczny sprawi, że i tak schudniesz. W ostatnich dniach miesiąca nie daj się chandrze. Sprzyja Ci teraz szczęście w sprawach finansowych, a Jowisz wciąż daje szansę na sukces i awans. Jeśli szukasz lepszej pracy, to w tym miesiącu mogą pojawić się ciekawsze niż do tej pory propozycje.



Waga (24.09 – 23.10)

Twoje życie wciąż toczy się ciekawie i barwnie. Nie stawiaj więc sobie ograniczeń. Wyjdiesz poza schemat codzienności. Być może stanie się to za sprawą interesującej podróży lub wyzwania, które przyniosą nowe doświadczenia. Jowisz, którego szczęśliwy wpływ odczuwasz, sprzyja zawieraniu nowych i bardzo korzystnych znajomości. Spotkasz również na swej drodze osobę, która w czymś Ci pomoże. Rzecz jasna nie możesz liczyć wyłącznie na innych. Nie stroń od umysłowej gimnastyki. Szare komórki domagają się treningu! Samotne Wagi będą tęsknić za miłością, ale Saturn wciąż pilnuje Was przed pomyłkami i uczy, że w związkach liczy się przede wszystkim jakość. Merkury rozweseli Was i przyniesie kilka ciekawych zaproszeń na towarzyskie spotkania. Wenus gwarantuje, że będzie na nich ktoś ciekawy. Na urlopie poznasz wiele ciekawych osób, różnych od tych, których zwykle spotykasz. Wydasz przy tym lekką ręką sporo pieniędzy. Dużo zadowolenia dadzą Ci bliższe i dalsze podróże, jak i kontakty z obcokrajowcami. Możliwe jest nawet zawarcie związku małżeńskiego z osobą obcego pochodzenia.



Skorpion (24.10 – 22.11)

Zapomnij o harmonii i spokoju. Jesteś pobudzony, pełen napięcia. Zaczynasz wykazywać skłonność do poszukiwania miłosnych przygód i ekstrawagancji. Będziesz odważnie eksperymentować. Wenus obdarzy Cię niezwykłym wręcz magnetyzmem i sprawi, że trudno będzie Ci się oprzeć. Rozwój osobisty i duchowe sprawy zaprzątną w tym miesiącu Twoją uwagę. Zagłębisz się w lekturę, zaczniesz wróżyć i medytować. Oczyścisz umysł i aurę. Dzięki temu staniesz się spokojniejszy i lepiej przygotowany do codziennych obowiązków. Jeśli bawisz na wakacjach, będzie to zapewne jeden z najbardziej udanych urlopowych wyjazdów, jeśli zaś postawiłeś na pracę możesz śmiało podwyższyć sobie poprzeczkę. Działaj szybko, sukces jest blisko. Nie denerwuj się na szefa lub inną ważną osobę, bo ludzie mają prawo myśleć inaczej, niż Ty. Postanowisz na trochę wyłączyć się z towarzystwa, a więcej uwagi poświęcisz domowym sprawom. Wreszcie znajdziesz czas na swoje zainteresowania, medytację i magiczne rytuały. Na nowe znajomości także nie będziesz mieć ochoty. Słuchaj, co mówi Twój organizm. Wysłał Ci on sygnały, że nie wszystko jest w porządku, to ostatni dzwonek, by zrobić podstawowe badania.



Strzelec (23.11 – 21.12)

Korzystny wpływ Słońca i Marsa sprawi, że wypełni Cię energia fizyczna. Będziesz się cieszyć dobrym zdrowiem i samopoczuciem.

Okazesz też wiele zrozumienia innym. Skupisz się na nawiązywaniu kontaktów towarzyskich, nawet jeśli należysz do osób z natury nieśmiałych. Ciągłe będzie Ci mało. Apetyt na pieniądze rósł będzie w miarę jedzenia. Strzeż się, abyś z chęci zysku nie wplątał się w dwuznaczną sytuację. Nie próbuj zdobywać pieniędzy nieuczciwymi metodami, bo może Cię to słono kosztować. Ciesz się z tego, co masz i nie porównuj się z tymi nielicznymi szczęściami, którzy zarabiają więcej od Ciebie. Spokojnie rób swoje i powoli pomnażaj swoje zyski. Potrzeba Ci większej koncentracji. Życie towarzyskie stanie się senne, a praca, dla odmiany, bardziej absorbująca. Na niej powinienes się skupić przede wszystkim. Efekty okażą się wprost proporcjonalne do zaangażowania. Samotne Strzelce postanowią być praktyczne i samowystarczalne. Dojdiesz nawet do wniosku, że lepiej mieć przyjaciół, niż adoratorów.



Wodnik (21.01 – 18.02)

Koniec nudy i stagnacji. Będziesz miał mnóstwo optymizmu, a Twoja pozytywna aura dobrze wpłynie na całe otoczenie. Wenus sprzyja miłości, a Merkury podsunie Ci ciekawe

tematy do dyskusji. Samotne Wodniki wreszcie rozprawią się z przeszłością i wykasują kilka numerów ze swojego telefonu. Sprzyja Wam powodzenie, warto odwiedzać znajomych i szukać okazji do flirtowania. Przypadkowe spotkania lub zupełnie niezobowiązujące ustalenia mogą być zaczątkiem ważnych decyzji, które w przyszłości staną się podstawą gruntownych zmian gwarantujących stabilizację rodzinną i zawodową. Śmiałość własnych pomysłów może Cię przerastać. Jeśli chcesz zmienić swoje życie, odważ się i zrób to teraz. Otoczysz się właściwymi ludźmi. Okażą się nie tylko kompetentni, ale przede wszystkim lojalni. Atmosfera w pracy będzie dla Ciebie ważniejsza od wyników, ale te i tak rzucą szefa na kolana. Jeśli jednak pracujesz sama lub masz własną działalność, doskonale poradzisz sobie także jako solista. Sprawdź się w każdej sytuacji. Warto porozmawiać więc z domownikami o tych sprawach, które wymagają rozstrzygnięcia lub ustalenia.



Koziorożec (22.12 – 20.01)

Czeka Cię kolejny trudny miesiąc, a to za sprawą Marsa i opozycyjnej Wenus. Możesz wykazywać większą wrażliwość, nerwowość, a także doświadczać ataków z różnych stron. Masz skłonność do ryzyka i stawiania wszystkiego na jedną kartę. Ważne, żebyś bardziej

wierzył w siebie i mimo wszystko zachowywał spokój i cierpliwość. Przy podejmowaniu decyzji kieruj się nie tylko rozumem, ale i zwiększoną intuicją oraz wyobraźnią. Trudności znikną, sprawy dadzą się załatwić, napastliwe osoby spuszcza z tonu. Zapanuje pomyślna aura zarówno dla spraw zawodowych, jak i osobistych. Być może przekonasz się, że masz oddanych przyjaciół. Któryś z nich przyniesie Ci ważną informację, zaproponuje pracę lub pomoc w ważnej dla Ciebie sprawie. Nie odkładaj wizyty u lekarza. Liczenie na to, że samo się poprawi, tylko przeciągnie sprawę. Nie obawiaj się zrobić badań, wyniki nie muszą być złe. Może okaże się, że problem, który Cię dręczy, ma zupełnie błahą przyczynę. Unikaj podejrzanych interesów i ludzi, którzy obiecują złote góry. Planety wskazują, że możesz być zmęczony i zdenerwowany z powodu domowych obowiązków.



Ryby (19.02 – 20.03)

Masz wielki urok i wdzięk. To Twoje aury, zacznij je wykorzystywać. Masz w zasięgu ręki wielką miłość. W podróży lub nawet

w drodze z pracy poznasz osobę o pokrewnych zainteresowaniach. Będziecie się rozumieć i wspierać. Wielu Rybom zdarzać się będą niespodziewane sytuacje. Możliwa przyjaźń lub miłość do kogoś wyjątkowego, jakby nie z tego świata. Fascynacja może być tak silna, że żadne racjonalne przesłanki nie dotrą do Twojej świadomości. Niepotrzebnie martwisz się o finanse. W ten sposób tyłko pozbawiasz się przyjemności wydawania. Miej zawsze żelazną rezerwę na czarną godzinę, a resztę przeznacz na niezapomniane wakacje. Bo nie to, co mamy, ale co przeżyjemy, daje szczęście. Bonus otrzymają Ryby-artycyści. Spodziewaj się przyływu weny, a w rezultacie poprawy sytuacji finansowej. Masz znakomity czas na zacieśnianie więzi z bliższą i dalszą rodziną, odwiedziny krewnych i zapraszanie ich do siebie. Nie dasz się jednak zamknąć w domu, bo zapragniesz większej przestrzeni. Szansa na nowe mieszkanie lub dom pojawi się pod koniec miesiąca.



Romanse w cieniu skrzypiec



Związek Romów Polskich

